

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres: Kuria
Diecezjalna, Siedlce, tel. Nr 209.

Zeszyty zamienne i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adrese m Redakto ra

Treść zeszytu Nr 4—7

DZIAŁ URZĘDOWY.

Akta Stolicy Apostolskiej:

	str.
1. Konstytucja Apostolska o święceniach diakonów, kapłańskich i biskupich z 30.XI.1947 r.	52
2. Motu proprio o słuchaniu spowiedzi w czasie podróży lotniczymi środkami komunikacyjnymi	54
3. Bulla nominacyjna J.E. Biskupa Sufragana	55

Akta Prymasa Polski.

Orędzie do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych	57
---	----

Z Ordynariatu.

1. Oświadczenie nawróconych kapłanów	62
2. Liga Świętości Kapłańskiej	64
3. Poświęcenie się kapłanów Sercu Jezusowemu	66
4. Wezwanie do ofiar na odbudowę domu diecezjalnego	70
5. Najważniejsze określenia katechizmowe	72
6. Dekret w sprawie beatyfikacji Brata Alberta	76
7. List pasterski do Duchowieństwa w drugą rocznicę objęcia rządów diecezją	77

Z Kurii Diecezjalnej.

1. Rekolekcje kapłanów — lista wezwanych	90
2. Wizytacje kanoniczne:	
a) J.E. Biskupa Ordynariusza	91
b) J.E. Biskupa Sufragana	92

3. Suspensiones	93
4. Excommunicatio	93
5. Nowe tłumaczenie psalterza brawiarzowego	94
6. Odbudowa świątyń warszawskich	94
7. Odbudowa miasta Jasła	94
Zmiany w składzie osobowym Duchowieństwa	95
Zmarli kapłani	95
Dziennik czynności J.E. Biskupa Podlaskiego	95
Czynności pontyfikalne J.E. Biskupa Sufragana	98
Rozporządzenia państwowe:	
1. Podatek gruntowy w ziemiopłodach	99
2. Przemiał maki na potrzeby kultu religijnego	100
3. Ubezpieczenia społeczne pracowników kościelnych	102
DZIAŁ NIEURZĘDOWY.	
Kronika Diecezjalna:	
Konsekracja J.E. Biskupa Mariana Jankowskiego	104
Ze Związku Diecezjalnego „Caritas”	107
Sprawy szkolne:	
1. Zjazd Ksłży Prefektów w Siedlcach	113
2. Kurs wakacyjny dla PP. Katechetek	115
3. Kurs wakacyjny dla Ksłży Prefektów	117
4. Szkoły R.T.P.D. bez nauki religii	119
R ó ż n e:	
1. Odbudowa kościoła św. Jacka w Warszawie	119
2. Odbudowa „Księżówki” w Zakopanem	120
Bibliografia	122

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres: Kuria
Diecezjalna, Siedlce, tel. Nr 209.

Zeszyty zamienne i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adresem Redaktora

DZIAŁ URZĘDOWY

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

1. KONSTYTUCJA APOSTOLSKA

o święceniach diakońskich, kapłańskich i biskupich*).

(A. A. S., vol. XL., Nr. 1, pag. 5—7)

PIUS BISKUP

Sługa Sług Bożych

na wieczną rzecz pamiątkę.

1. W całym Kościele, co stanowi dogmat wiary, z ustanowienia Chrystusa Pana jeden jest tylko SAKRAMENT KAPŁANSTWA, udzielający władzy duchownej i łaski do godnego sprawowania związanych z nim obowiązków. Jak jedną władzę daną Księciu Apostołów, jedną wiarę, jedną ofiarę Mszy świętej ustanowił Chrystus Pan, tak również dał nam jeden skarbiec sakramentów, czyli znaków udzielających łaski. W ciągu wieków, poza sakramentami ustanowionymi przez Chrystusa Pana, Kościół innych sakramentów nie ustanowił, ani też ustanowić nie mógł, gdyż, jak poucza Sobór Trydencki (Conc. Trid., Sess. VII, can. I,

*) Przedruk z Wiad. Archid. Warszawskich, maj 1948 r., Nr 5, str. 65—68. Tłum. Ks. L. Kołyński.

de Sacram. in genere), siedem sakramentów Nowego Zakonu pokrywa się całkowicie z liczbą siedmiu sakramentów, ustanowionych przez Chrystusa Pana, a władza Kościoła nie sięga istoty sakramentów, t.j. tego, co w znaku sakramentalnym, w świetle źródeł boskiego objawienia, pochodzi z ustanowienia Chrystusa.

2. Nie zmieniając istoty sakramentu kapłaństwa — czego nikt z katolików nie kwestionuje — w ciągu wieków w różnych okolicznościach dodawano w czasie święceń różne ceremonie. W tym należy szukać przyczyny dociekań teologicznych, jakie obrzędy przy udzielaniu święceń kapłańskich są istotne, a jakie nie. Stąd wyrosły również wątpliwości i zastrzeżenia w sporadycznych wypadkach. I dlatego niejednokrotnie zwracano się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o ostateczne rozstrzygnięcie najwyższą powagą Kościoła, co przy udzielaniu święceń decyduje o ich ważności.

3. Według nauki Kościoła sakramenty Nowego Zakonu, jako znaki widzialne łaski niewidzialnej, nie tylko oznaczają łaskę, której udzielają, ale również dają łaskę, którą oznaczają. We wszystkich obrządkach powszechnego Kościoła, niezależnie od miejsca i czasu, włożenie rąk i słowa przy tym wypowiedziane dostatecznie oznaczają udzielenie władzy i łaski, wypływającej ze święceń diakońskich, kapłańskich i biskupich. Tak np. święcenia udzielane w obrządku greckim, bez podania instrumentów, Kościół Rzymski zawsze uważał za ważne. I nawet na Soborze Florenckim, na którym doszło do unii między Grekami a Kościołem Rzymskim, nie żądano zmiany obrzędów święceń, ani wprowadzenia ceremonii podania instrumentów. Życzeniem Kościoła było, ażeby Grecy nawet w samym Rzymie przyjmowali święcenia według własnego obrządku. Stąd wniosek zgodny z nauką Soboru Florenckiego, że podanie instrumentów, jako nie pochodzące z woli Chrystusa Pana, nie jest istotne i dlatego nie jest potrzebne do ważności sakramentu. A jeśli zaś sam Kościół uzależniał od tego ważność święceń, przysługuje mu prawo własną decyzję nie tylko zmienić ale nawet uchylić.

4. Wobec tego, wezwawszy pomocy Bożej, Najwyższą Naszą powagą Apostolską wyjaśniamy, a jeśli potrzeba stwierdzamy i orzekamy:

Jedyną materią święceń diakońskich, kapłańskich i biskupich jest włożenie rąk a jedyną formą słowa określa-

jące użycie tej materii: oznaczają one skutek sakramentu, tj. władzę kapłańską i łaskę Ducha św. Kościół tak je rozumie i w tym celu stosuje. W związku z powyższym, dla zażegnania sporów oraz uspokojenia sumień, Powagą Apostolską wyjaśniamy, a jeśli dotąd prawnie inaczej było, zarządzamy: podanie instrumentów (*traditio instrumentorum*) przynajmniej na przyszłość nie jest potrzebne do ważności święceń diakońskich, kapłańskich i biskupich.

5. Co do materii i formy przy udzielaniu poszczególnych święceń, tą samą Najwyższą Powagą Apostolską postanawiamy i orzekamy:

Przy udzielaniu święceń diakona materię stanowi jednorazowe włożenie rąk przez biskupa, forma zaś składa się ze słów prefacji, z których następujące są istotne i do ważności potrzebne: „*Emitte in eum quaesumus, Domine, Spiritum, quo in opus ministerii fideliter exsequendi septiformis gratiae tuae munere roboretur*”.

Przy święceniach kapłańskich materię stanowi pierwsze włożenie rąk przez biskupa bez wypowiedzenia żadnych słów, nie zaś drugie — wyciągnięcie tylko prawicy, ani trzecie, do którego odnoszą się słowa „*Accipe Spiritum Sanctum, quorum remiseras peccata etc.*” Forma składa się ze słów prefacji, z których następujące są istotne i konieczne do ważności: „*Da, quaesumus, omnipotens Pater, in hunc famulum tuum Presbyterii dignitatem, innova in visceribus eius spiritum sanctitatis, ut acceptum a Te, Deus, secundi meriti munus obtineat censuramque morum exemplo suae conversationis insinuet*”.

Wreszcie przy święceniach czyli konsekracji biskupa materia jest włożenie rąk przez biskupa konsekratora, forma zaś słowa prefacji, z których istotne i dlatego do ważności potrzebne są następujące: „*Comple in sacerdote tuo ministerii tui summam, et ornamentis totius glorificationis instructum coelestis unguenti rore sanctifica*”.

Przy tym zaś wszystkim należy stosować postanowienia Naszej Konstytucji Apostolskiej z dnia 30 listopada 1944 roku.

6. Dla uniknięcia wątpliwości polecamy, ażeby włożenie rąk przy udzielaniu poszczególnych święceń dokonywało się przez bezpośrednie (*physice tangendo*) dotknięcie głowy kandydata, jakkolwiek już dotknięcie pośrednie

(tactus moralis) wystarcza do ważności sakramentu. Powyższych wyjaśnień, odnoszących się do materii i formy, nie należy rozumieć w ten sposób, że można zaniedbać lub pominąć pozostałe przepisy Pontyfikału Rzymskiego, dlatego nakazujemy, ażeby wszelkie, odnośne przepisy zawarte w Pontyfikale Rzymskim, były ściśle przestrzegane i wypełniane. Zarządzenia tej Konstytucji nie działają wstecz: jeśli więc powstały jakieś wątpliwości należy zwrócić się o ich rozstrzygnięcie do Stolicy Apostolskiej.

Konstytucję niniejszą wydajemy, ogłaszamy i postanawiamy, uchylając wszelkie przeciwne jej zarządzenia, a nadto wyrażamy życzenie i nakazujemy, ażeby w odpowiedni sposób uwzględniono ją w Pontyfikale Rzymskim.

Niech nikt nie ośmieli się naruszyć wydanej Konstytucji lub zuchwale jej się sprzeciwić.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, trzydziestego listopada, w uroczystość świętego Andrzeja, roku tysiąc dwieście czterdziestego siódmego, dziewiątego Naszego Pontyfikatu.

PIUS PAPIEŻ XII

2. MOTU PROPRIO

udzielające kapłanom władzy słuchania spowiedzi w czasie podróży lotniczymi środkami komunikacyjnymi*)

(A. A. S., viol. XL., Nr. 1, pag. 17)

Powodowani troską o dobro dusz, na skutek przedłożonej Stolicy Apostolskiej prośby Ordynariuszów, zwracających uwagę na potrzebę rozciągnięcia przepisów kan. 883 K.P.K., które udzielają kapłanom władzy słuchania spowiedzi w czasie podróży morskich, również na kapłanów, podróżujących lotniczymi środkami komunikacyjnymi, mając na względzie rozpowszechnienie w obecnych czasach tego rodzaju środków podróży, oraz pożytek duchowy i uświęcanie wiernych, co z uwzględnienia przytoczonej prośby Ordynariuszów wypływa, z niemłą radością przyjmujemy prośbę i sami z całą rozważą, mając pełnię Wła-

*) Tłum. ks. L. Kotyński, ob. Wiad. Archid. Warsz., maj 1948 r., Nr 5, str. 68.

dzy Apostolskiej, postanawiamy i zarządzamy, że przepisy kan. 883 K.P.K. o władzy słuchania spowiedzi, wydane dla kapłanów, którzy odbywają podróże morskie, odnoszą się również z ustalonymi tamże zastrzeżeniami do kapłanów, podróżujących lotniczymi środkami komunikacyjnymi.

Postanowieniu temu wydanemu w formie motu proprio, nadajemy moc prawną, uchylając wszelkie przeciwne mu zarządzenia, a nadto zarządzamy, że dekret niniejszy zaczyna obowiązywać z chwilą zamieszczenia Naszego Pisma Apostolskiego w „Acta Apostolicae Sedis”.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 16 grudnia 1947 roku, a dziewiątego Naszego Pontyfikatu.

PIUS PAPIEŻ XII

3. BULLA NOMINACYJNA BISKUPA SUFRAGANA.

PIUS EPISCOPUS, SERVUS SERVORUM DEI,
dilecto Filio Mariano Jankowski, Siedlcensis
dioecesis Seminarii Rectori, in Episcopum titulare Dios-
politanum in Thracia et in Auxiliarem hodierni eiusdem
dioecesis Episcopi electo, salutem et apostolicam bene-
dictionem.

Pro supremi quo fungimur apostolatus officio, quo universo christiano orbi praesidemus, illud quoque curare satagimus ut Sacrorum Antistites, ii potissimum qui dioecibus praesint territorii amplitudine et fidelium frequentia praestantibus, habeant aliquando Auxiliares Episcopos, qui in pastoralibus obeundis muneribus sibi queant validum praebere adiumentum. Quibus Episcopis solet Apostolica Sedes aliquem ex illarum Ecclesiarum titulis conferre, quae virtutum splendore et religionis prosperitate olim flourerunt, etsi modo temporum vicissitudine et iniuria pristina amiserint fulgentem gloriam. Volentes itaque Nos, de venerabilium Fratrum Nostrorum S.R.E. Cardinalium consilio, venerabilem Fratrem Ignatium Świrski, hodiernum Episcopum Siedlcensem, ob iustas causas et de eius consensu, sollerti providere adiutore, Te eius Episcopum Auxiliarem suprema auctoritate Nostra renunciamus et constituimus, ut de illius licentia pontificalia exercere et cetera pastoralia munera in urbe ac tota dioecesi Siedl-

censi obire possis ac valeas. Te insuper eadem apostolica auctoritate ad titularem episcopalem Ecclesiam Diospolitana in Thracia, metropolitana titulari Ecclesiae Philippopolitanae suffraganeam, per venerabilis Fratris Joannis Joseph Georgii Deymier ad cathedralem Ecclesiam Hamcenvensem translationem in praesenti vacantem, eligimus eiusque Tibi titulum assignamus una cum omnibus iuribus et privilegiis, oneribus et obligationibus sublimi huic dignitati inhaerentibus. Volumus vero ut Tu, antequam episcopalem consecrationem recipias, in manibus alicuius quem malueris catholici Antistitis, gratiam et communionem cum Apostolica Sede habentis, fidei catholicae professionem et praescripta iuramenta iuxta statutas formulas emittere, harumque exemplaria, Tui dictique Antistitis subscriptione ac sigillo munita, ad S. Congregationem Consistorialem quamprimum transmittere tenearis. Tuae insuper maiori commoditati prospicientes Tibi indulgemus ut extra Urbem licite et libere Episcopus consecrari queas a quem malueris catholico Antistite, assistentibus ei duobus aliis catholicis Episcopis, dummodo gratiam ipsi habeant et communionem Sedis Apostolicae. Venerabili itaque Fratri Antistiti, quem ad hoc Tu elegeris, consecrationem Tibi impertienti munus ac mandatum per easdem praesentes Litteras, committimus. Stricte vero praecipimus ut, nisi prius quae supra diximus fidei professionem et iuramenta emiseric, nec Tu consecrationem recipere audeas, nec eam Tibi impertiatur Antistes a Te electus, sub poenis, si huic Nostro praecepto contraveneritis, iure statutis. Firam autem spem fiduciamque concipimus fore ut Ecclesia Siedlcensis, per tuam cum suo Antistite assiduam cooperationem tumque indefessum studium maiora in dies, Deo favente, tum in spiritualibus tum in temporalibus incrementa suscipiat.

Datum Romae apud S. Petrum, anno Domini millesimo nonagesimo quadragesimo octavo, die undevigesima Januarii mensis, Pontificatus Nostri anno nono. A L.

Pro S. R. E. Cancellario

† F. Card. Marchetti Selvaggiani

S. Collegii Decanus

Ludovicus Kaas Proton. Apost.

Franciscus Hannibal Ferretti Prot. Apost.

Alfridus Liberati, Canc. Apost. Adiutor a Studiis

„E x p e d i t a”

die decima octava Martii

Anno „decimo”

Alfridus Marini Plumbator

Dominicus Francini, Script. Aplicus.

Reg. in Canc. Ap. Vol. LXXV. N. 15. Aloisius Trussardi

Loco † Plumbi

AKTA PRYMASA POLSKI.

ORĘDZIE KARDYNAŁA PRYMASA

do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych

Kochani w Chrystusie Bracia i Siostry!

W Polsce katolicyzm jest wiarą narodu i religią mas. W każdej doli był Kościół z ludem polskim a lud z Kościołem. To też gdy wybiła godzina równania rachunków stuleci, a Wy, Kochani Bracia i Siostry, ruszyliście z wszystkich dzielnic polskich i z za granicy, by się osiedlać na piastowskich ziemiach nadodrzańskich, na pomorskich wyżach i wybrzeżach, na Warmii zielonej i nad mazurskimi jeziorami — szedł z Wami Kościół. Nazajutrz, po usadowieniu się w nowych siedzibach, otwieraliście opuszczone świątynie, oddawaliście się w opiekę pasterską ofiarnym księżom i zawiązywaliście nowe gminy wiernych pod hierarchicznym przewodem Waszych czcigodnych i jakże gorliwych Księżów Administratorów Apostolskich. W mozołę swych zadań czerpaliście hart z ukochania Polski, a ufność i wytrwanie z wiary i Kościoła. Nic dziwnego, że wspólne dokonania ludności przesiedlonej i dotychczasowych mieszkańców polskich tych ziem stanowią już obecnie jedno z wielkich i pamiętnych osiągnięć narodu.

Niemало pozostaje Wam jeszcze do zrobienia. Nie ma atoli wątpliwości, że ugruntujecie tam ostatecznie polskie i kościelne życie. Trwajcie! Nie poddawajcie się ani lękom ani zniechęceniu. Bądźcie ufni, spokojni. To co tworzyście, ma się ustalić na wieki. Kościół będzie przy Was i przy Waszych dzieciach, zwiększając z roku na rok szeregi Waszych kapłanów i zgęszczając sieć duszpasterską.

Nie dajcie się wprowadzić w błąd i nie dopuszczajcie do duszy rozterki, jakoby Kościół mógł mieć zastrzeżenia co do polskiej przyszłości Ziem Odzyskanych. Nie ma bowiem racji, dla których Kościół miałby pragnąć uszczuplenia obszaru Rzeczypospolitej. Bezpodstawne są twierdzenia, jak gdyby Kościół popierał myśl rewizji granic Państwa Polskiego. Jest intencją Kościoła, by traktaty pokojowe nie pomniejszały Polski, by uwzględniły jej prawa do bytu niepodległego, by poręczyły jej bezpieczeństwo, a za okrutne krzywdy przyznały jej słuszne odszkodowanie.

Wbrew przeciwnym pogłoskom zapewniam Was również, Kochani Bracia, że Polska nie potrzebuje się obawiać obojętności, a tym mniej ujmy ze strony Stolicy świętej. Ojciec św. docenia prawa Rzeczypospolitej Polskiej i stanowisko Narodu Polskiego w łonie Kościoła. Choćby ze względu na ogólne dobro Kościoła Powszechnego, którego Polska katolicka, dzięki swej zdecydowanej woli i swej pozycji politycznej, jest niezastąpioną przedstawicielką, nie mógłby żaden Papież być obojętny na losy Rzeczypospolitej

Ojciec św. Pius XII, mimo pozorów i wykładni, pragnie Polski politycznie, kulturalnie i moralnie wielmożnej. Nie myśli o umniejszaniu Państwa polskiego, a chętnie przyczyniłby mu potęgę, szczęścia i pomyślności.

Więc jeśli chodzi o Papieża i o Kościół, bądźcie spokojni o swe zagrody, o wkład swej pracy. Bądźcie spokojni o polskie księży i o polskie nabożeństwa. Bądźcie spokojni o polskie jutro swych sadyb i warsztatów. Niech antyreligijna dusznota nie obezwładnia Waszych energii. Stójcie bez wahania tam, gdzie Was poniosła fala nowego życia narodowego i pracujcie tam wytrwale, wierni Polsce i Kościołowi.

Pozwólcie, że dla jasności, ale i dla otuchy przytoczę tu wyjątki z powojennych listów Ojca św. Piusa XII do Biskupów Polskich.

Już w pierwszym liście z dnia 21 czerwca 1945 roku pisał Papież do naszego Episkopatu:

„W ciągu ostatnich lat, kiedy Ojczyzna wasza, kilkakrotnie srogością wojny zniszczona, doznała tylu spustoszeń, klęsk i nieszczęść wszelakich, My, którzy — jak wiadomo — mamy dla was ojcowskie serce i uczucia, braliśmy w smutkach i troskach waszych udział tym żywszy, im dokładniej poznawaliśmy ich ucisk i brzemień prawie nie do

zniesienia. Wolność wasza została zdeptana, młodzież polską zżęła kosa śmierci. Ogromną rzeszę narodu, nawet dzieci, chorych i starców wypędzano z chaty, roli i ogniska domowego. Biskupów, kapłanów i siostry zakonne wyrzucano z ich siedzib, zamknięto w straszliwych więzieniach i obozach. Niezliczone przybytki święte zniszczono lub przeznaczono na użytek świecki. To wszystko sprawiło nam ból nad wyraz dotkliwy. Ból ten był tym sroższy, że nie mieliśmy prawie żadnej możliwości nieść wam pociechę i ulgę, którą w owych straszliwych chwilach tak bardzo pragnęliśmy wam służyć. Chcemy jednak, abyście wiedzieli, iż nie zaniedbaliśmy żadnej sposobności, by chociaż w drobnej mierze ulżyć niedoli waszej, a w braku środków ludzkich staliśmy gorące modły do Ojca miłosierdzia, by w dobroci swej zechciał światłością i łaską z nieba uśmierzając i łagodzić cierpienia wasze oraz podnosić wasze zbolełe dusze ku wyżynom niebieskim... Chcemy pokornie o to błagać, by ukochana przez Nas Polska zgodnym postanowieniem i zgodnym wysiłkiem synów swoich raz jeszcze wskrzeszona i odbudowana, dźwignęła się z ruin i by z dawnych swoich pamiętnych a chwalebnych dziejów, wyrosłych pod wpływem i natchnieniem wiary katolickiej, a ugruntowanych na fundamencie zasad chrześcijańskich, czerpała błogą zapowiedź, iż gmach swego bytu odnowi w wolności i szczęściu jako przybytek prawdziwego ładu i rzeczywistej pomyślności”.

W następnym liście do Episkopatu Polski (z 17 stycznia 1946 r.) Ojciec św. wyraża między innymi współczucie właśnie Wam, którzy, opuściwszy swe ojcowizny, w bardzo trudnych warunkach budujecie nowe życie polskie na Ziemach Odzyskanych. Ojciec św. rozumie Waszą życiową ofiarę oraz wielkość Waszych nowych zadań i dlatego poleca Was gorąco szczególniejszej opiece Biskupów. Oto jego słowa:

„Ze wschodnich ziem Polski płyną ku zachodnim kresom tłumy ludzi, dotkniętych nieraz ciężkim losem, bolejących nad opuszczonym mieniem, zasługujących na to, by im rodacy w nieoczekiwanym położeniu okazali szybką i współczującą pomoc. Czynem i słowem sprawcie to, Ukochany Synu Nasz (Prymas Polski) i Czcigodni Bracia (Biskupi), by im ani z waszej strony ani od kapłanów i wiernych nie brakło pomocy przewidującego i czynnego miłosierdzia. Roztoczcie nad nimi wszelką opiekę duchową,

aby pociechy wiary i nadziei chrześcijańskiej krzepiły ich i umacniały".

Do tego przedmiotu powraca Papież w liście z 23 grudnia 1946 r., dając Biskupom takie zlecenia:

"Gdy do ofiarności i poświęceń zachęcamy wiernych synów Kościoła mamy na myśli nade wszystko potrzeby tych niezliczonych rzesz, które koniecznością dziejową zmuszone zostały przesiedlić się na inne miejsca pobytu. Jesteście świadkami ich ogromnych potrzeb materialnych i duchowych. Wiele zdziałali już dla nich i dla innych ofiar wojny związki „Caritas”, któremu niejednokrotnie i z radością udzielaliśmy poparcia. Jeszcze większe zadania czekają Was w przyszłości. Miłość dla tych braci w potrzebie powinna pobudzać wszystkie serca do zwiększonej działalności społecznej i dobroczynnej".

Troskę o przesiedleńców na Ziemiach Odzyskanych wyraża Papież raz jeszcze w liście z 18 stycznia r. b., odzywając się w te słowa:

"Zanim zakończymy ten list, z głębi serca wyrażamy Wam uznanie i wdzięczność za to, coście wspólnie uczynili, by zaradzić także potrzebom religijnym i społecznym ludności obrządków wschodnich, która w trudnych warunkach osiedla się na nowych sadybach. Jest to wymowny wyraz miłości. Kapłani, którzy tym braciom przychodzą z pomocą, niechaj będą pewni, że zgótowali sobie szczytny wieniec zasług u Ojca, który zna tajniki ich serc".

Z tych słów papieskich z ostatniego trzechlecia wynika niedwuznacznie, że Ojciec św. ma dla Polski ojcowskie serce i pełne zrozumienie zarówno jej cierpień, jak i jej praw. Wypowiedzi Ojca św. są jasne. Nie są ani mniej ciepłe, ani mniej życzliwe, niż te, którymi Papież, jako Ojciec wszystkich ras i ludów, przemawia do katolików innych narodowości.

Stwierdzam dalej, że ani w intencjach papieskich, ani w nauce katolickiej nie zawiera się nic, co by mogło stanowić zagrożenie sprawy polskiej. Przeciwnie. Mamy bronić praw i dobra Rzeczypospolitej także z obowiązku sumienia chrześcijańskiego. Jest naszą chrześcijańską powinnością zabezpieczać kraj przed powtórzeniem się katastrofy ostatnich lat. Ze względu na nędzę, w którą napad hitlerowski pogrążył Polskę, mamy niezaprzeczone prawo domagać się odszkodowań.

Jest dalej rzeczą oczywistą, że po potwornym najeździe, którego padliśmy ofiarą, po nieprawdopodobnych stratach i cierpieniach eksterminacyjnej okupacji, po bezgranicznych krzywdach materialnych i moralnych, po najbardziej bohaterskiej obronie niepodległości, jaką dzieje notują, po heroicznym, choć niedocenionym dochowaniu przez nas wierności orężnej zwycięskim sojusznikom — Polska nie może być skazana na to, by przy nowym urządzeniu Europy, ona miała płacić losem swych obywateli i bezpieczeństwem swych granic za następstwa obcych zbrodni.

Z naszej strony chcemy szczerze, wedle zasad chrześcijańskiej etyki życia międzynarodowego, żyć z wszystkimi w zgodzie i ludzkim braterstwie. Chcemy dobrych i na wzajemnym zaufaniu opartych stosunków z sąsiadami. Przebaczyliśmy wiele, bardzo wiele. I dziś jeszcze raz przebaczymy wszystko. Wyrzekamy się nienawiści. Nie szukamy zemsty. Pragniemy być aktywnym czynnikiem ładu międzynarodowego, zbliżenia i współpracy całej ludzkości. Ale oczekujemy, że budowniczy nowego świata ocenią należycie i uwzględnią naszą dobrą wolę, prawa narodu polskiego i jego nie tylko krwawy, lecz i moralny wkład w zwycięstwo nad przemocą.

Sprawiedliwe załatwienie sprawy polskiej, a zarazem wewnętrzne odrodzenie życia polskiego i należne Polsce stanowisko w jutrzejszej Europie ma Papież na myśli, gdy w swym liście do Biskupów polskich z 17 stycznia 1946 r. pisze te charakterystyczne zdania:

"Znosząc się z wami w tych sprawach, oddajemy się błogiej nadziei, że dla drogiej Nam Polski zawita okres wielkiej chwały. Skoro cnota walką zahartowana i dopełniona cierpieniem wyzwala płodne siły i buduje wielkość prawdziwą, słusznie darzymy tą wyróżniającą zapowiedź Polskę, której męstwo nie załamuje się w doświadczeniach i nie cofa się przed walką z trudnościami. Niech nadzieję Polski ustawicznie krzepi i niech jej duchowe siły pomnaża czysta nauka Chrystusa i niekazitelny duch Kościoła, które są rękojmą i źródłem zwycięskiej nieśmiertelności".

Kochani Rodacy na Ziemiach Odzyskanych!

Złóżcie z serca niepokoje. Wyleczcie swe dusze z bólu. Krzepcie się wiarą, że nie darmo potem swego życiowego trudu użyżniacie odłogi i puszczacie w ruch zakłady przemysłowe.

Budujcie Polskę na zagonie, w mieście, w kopalni, w każdej pracowni — a w duszach, rodzinach i parafiach umacniajcie Królestwo Chrystusowe. Iżby tam u Was i na całym obszarze Rzeczypospolitej Polacy byli sobie braćmi. Iżby w odbudowanej Ojczyźnie każdy czuł się dobrze jako człowiek, jako obywatel Państwa, jako wyznawca ewangelicznej prawdy i jako wierny syn Kościoła. Iżby z świętego poddania się serc polskich i życia polskiego pod słodkie panowanie Chrystusa i sumiennego zachowania Jego przykazań spływały na Naród cały miłosierdzie, światło, pokój, szczęście prawdziwe i nowe posłannictwa.

Niech Was ma w swej wszechmocnej opiece wniebowzięta Królowa Polski i wszechświata! Czcijcie ją serdecznie i codziennie odmawiajcie jej święty Różaniec.

Ze Stolicy, która ofiarą całopalenia dała świadectwo prawom Narodu do niepodległego bytu i do swobodnego wyznawania Wiary pokoleń, ślę Wam wszystkim, autochtonom i osiedleńcom, rzewne braterskie pozdrowienie i prymasowskie błogosławieństwo.

Warszawa, dnia 24 maja 1948 r.

† AUGUST KARDYNAŁ HLOND
Prymas Polski

Z ORDYNARIATU:

1. Oświadczenie nawróconych kapłanów.

My, niżej podpisani: ks. Władysław Faron, ks. Bronisław Jeger i ks. Antoni Kafel, dawniej kapłani Kościoła rzymsko-katolickiego, w pełni świadomości naszego kroku oświadczamy: swego czasu, w okresie przejściowych trudności, załamaliśmy się w wierze świętej i w karności kościelnej i porzuciliśmy Kościół rzymsko-katolicki, wstępując do tak zwanego polskiego kościoła starokatolickiego.

Dziś, doszedłszy do pełnego rozeznania, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że jesteśmy na błędnej drodze, gdyż nie ma zbawienia poza świętym Kościołem rzymsko-katolickim, założonym przez samego Jezusa Chrystusa i kierowanym przez Jego Następcę Papieża.

Żalując przeto za nasz błąd z całego serca, wracamy ze skruchą i radością do świętego Kościoła rzymsko-katolickiego. Boga Wszechmogącego błagamy, by nam odstępstwo nasze darować raczył; miłosierdziu Ojca świętego się polecamy, przepraszamy gorąco duchowieństwo i lud za wyrządzone zgorszenia.

Pełni jesteśmy głębokiej ufności, że Kościół święty, Matka nasza, wejrzy na nas, przygarnie nas jako zbłąkane i pokutujące dzieci i przyjmie nas znowu do siebie. W tym Kościele rzymsko-katolickim, pod wodzą Ojca świętego, biskupa rzymskiego, żyć i umierać chcemy.

Ponieważ zaś przykładem naszym i naukami odwieśliśmy niektórych wiernych od prawdziwego świętego rzymsko-katolickiego Kościoła, wszystkich ich wzywamy i zaklinamy, by poszli teraz za nami i do jedności wiary i Kościoła św. powrócili, polecając się Boskiemu Miłosierdziu i miłosierdziu Kościoła św.

Oświadczenie niniejsze składamy, z całkowitą świadomością naszego kroku, całkowicie dobrowolnie i bez jakiegokolwiek przymusu, w dowód czego składamy na nim nasze podpisy.

(—) Ks. Władysław Faron

(—) Ks. Bronisław Jeger

(—) Ks. Antoni Kafel

Łódź, dnia 9 lutego 1948 roku.

Oświadczenie niniejsze zostało złożone w naszej obecności.

(—) † Michał Klepacz Biskup Łódzki

(—) Ks. Józef Dzioba, (—) Ks. Jan Żdżarski

Łódź, dnia 9 lutego 1948 roku.

— o —

Oświadczenie powyższe polecamy podać do wiadomości wiernych, szczególnie w tych parafiach, gdzie znajdują się ośrodki sekty, której przywódca powrócił na łono Kościoła.

Siedlce, 12 kwietnia 1948 r.

† IGNACY SWIRSKI bp.

2. Liga Świętości Kapłańskiej.

Liga Świętości Kapłańskiej jest stowarzyszeniem kapłanów zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, którzy, pragnąc spełnić życzenie Serca Jezusowego, wspomagają się nawzajem w dążeniu do świętości i dokładają starań, aby wszystkich kapłanów do świętości doprowadzić.

Cele szczegółowe Ligi zawierają się w trzech życzeniach Pana Jezusa:

1) „*Ut sint unum*” (Jan 17, 22) jednością celu, serca i działania.

2) „*Ut sint et ipsi sanctificati in veritate*” (Jan 17, 19) przez ustawiczny wysiłek, aby trwać w Jezusie Chrystusie i Jego miłości.

3) „*Quaesivi qui me consolaretur*” (Ps. 68, 21)—wynagrodzić Jezusowi zniewagi i opuszczenie, jakich doznaje w Eucharystii nieraz nawet od samych kapłanów.

Warunki przyjęcia. 1. Zewnętrzne: 1) Zaofiarowanie się Sercu Jezusowemu według formuły przepisanej dla członków Ligi; zaofiarowanie się jest dwojakie — a) zasadnicze, przez które członek świeżo przyjęty oddaje swe uczynki Najświętszemu Sercu Jezusowemu na pożytek całego Kościoła, b) codzienne, przez które członek już przyjęty odnawia i utwierdza swe pierwsze zaofiarowanie, a przez to samo swą łączność z Ligą. 2) Odprawianie Mszy św. w intencji Ligi.

2) Wewnętrzne: stan łaski uświęcającej. Nie można wstąpić do Ligi Świętości, jeśli się nie ma łaski uświęcającej w duszy. Kapłan, który został przyjęty do Ligi, a mimo to utracił łaskę uświęcającą, już tym samym przestaje być członkiem Ligi. Odzyskuje swoje prawa członkowskie z chwilą, gdy odzyskuje łaskę uświęcającą. Oczywiście, zarówno wykluczenie z Ligi, jak i powrót do niej dokonuje się w sumieniu i tylko Bogu jest wiadome. Członek na nowo włączony powinien odprawić Mszę św. w intencji Ligi i znowu zaofiarować się na zawsze Sercu Jezusowemu.

Przywileje. 1) Możliwość odprawiania prywatnie w pierwszy piątek miesiąca wotywy o Najśw. Sercu Jezusowym na tych samych warunkach, co uroczysta; 2) antycypowanie Matutinum i Laudes od południa; 3) możliwość korzy-

stania z odpustów przysługujących apostołstwu Modlitwy, albowiem członek Ligi jest zarazem członkiem Apostolstwa Modlitwy.

Z historii Ligi. Liga Świętości zawiązała się dnia 1 lipca 1901 w Amiens (płn. Francja). Jej założycielem i pierwszym dyrektorem był O. Alojzy Feyerstein TJ (†1911). Przed wojną Liga liczyła 15.000 członków. Do Ligi należeli papież: Pius X, Benedykt XV i Pius XI. Do Polski wiadomość o Lidze dotarła w roku 1910. Jej pierwszym dyrektorem krajowym był O. Kazimierz Smoroński CSSR (zamęczony w 1942 w Oświęcimiu). Dzięki własnemu organowi „*Homo Dei*” w Tuchowie, liczba członków wśród polskiego duchowieństwa szybko rosła i osiągnęła w roku 1939 liczbę 2.500. Obecnie dyrektorem krajowym jest O. Marian Pirożyński CSSR (Wrocław 9, ul. W. Szymanowskiego 10), do którego należy się zgłaszać z prośbą o przyjęcie do Ligi. Opłat obowiązkowych nie ma, jednak zaleca się przesłać jakąś drobną ofiarę na koszty korespondencyjne i na prenumeratę Biuletynu, wydawanego przez Zarząd Główny (konto PKO: VIII—533).

— o —

Stowarzyszenie powyższe, obok Unii Apostolskiej Kapłanów, kanonicznie erygowanej w Naszej diecezji, polecam gorąco uwadze moich Kapłanów, gdyż jedno i drugie ma te same zasadnicze cele ascetyczne i zmierzają do pozyskania wszystkich kapłanów polskich dla dzieła osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu.

Drodzy Bracia, wybierajcie jedno lub drugie Stowarzyszenie, zapisujcie się na członków, aby nikogo z Was nie zabrakło w szeregach czcicieli gorliwych Boskiego Serca Jezusowego, usilnie i wytrwale zdążających do osiągnięcia prawdziwej świętości kapłańskiej.

† IGNACY SWIRSKI bp.

Siedlce, 30 kwietnia 1948 r.

3. Poświęcenie się kapłanów Sercu Jezusowemu.

IGNACY ŚWIRSKI
Doktor Filozofii i św. Teologii

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŁASKI STOLICY APOSTOLSKIEJ

BISKUP SIEDLECKI czyli PODLASKI

Wielebnemu Duchowieństwu pozdrowienie w Panu
i błogosławieństwo pasterskie!

Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia Kapłani!

Congregatio Sacerdotalis Filiorum Cordis Jesu, mająca na celu niesienie pomocy sługom Chrystusa w ich dążeniu do odpowiedniej ich stanowi świętości, powzięła w roku ubiegłym myśl, aby uroczystość Serca Jezusowego obrać za dzień święta kapłańskiego, t.j., taki dzień, w którym kapłani wszyscy w sposób szczególny modlić się będą do Bożego Serca Jezusa o łaskę własnego uświęcenia.

Wyżej wspomniana Kongregacja wychodzi z tego założenia, że modlitwa, którą zanoszą „kapłani wszyscy jednocześnie i wspólnie dla osiągnięcia celu wspólnego i tak wzniesłego, jak własne uświęcenie, jest czymś więcej, niż modły przez każdego oddzielnie odprawiane”, i że dniem ku temu najbardziej odpowiednim jest uroczystość Serca Jezusowego.

Chodziło teraz tylko o to, aby z takim apelem zwrócić się do wszystkich kapłanów na całym świecie. W tym celu O. M. Venturini, Przełożony Generalny Kongregacji Synów Serca Jezusowego, zwrócił się najpierw do Ojca św. i myśl tę poddał pod jego aprobatę. Ojciec św. nie tylko zaaprobował ten zamiar, ale okazał mu swoje poparcie i błogosławieństwa udzielił. W liście zastępcy Sekretarza Stanu Monsignora J. B. Montini, skierowanym do O. M. Venturini między innymi czytamy i te słowa: „Singulari gaudio fuerunt Beatissimo Patri litterae a Paternitate Tua die 15 Maii 1947 missae, quae vere laetos nuntios attulerunt de praeparatione „Diei pro Cleri sanctificatione”, quem in festo SS. Cordis Jesu ipsi sacerdotes celebraturi sunt.

Summus Pontifex..... ex hac celebratione uberes nunc gratiarum fructus Clero obventuros simulque animarum salutis studium auctum iri confidit.

Nullum profecto gratius obsequium Christo praestari poterit in festo SS. Cordis Sui”.

W liście do tegoż O. Venturini kardynał Marmaggi, prefekt Kongregacji Concilii, wyrażając ze swej strony zgodę na praktykę „quotannis celebrandi in festo SS. Cordis Jesu Sanctificationis Sacerdotalis diem”, buduje na tym wielkie nadzieje, będąc przekonany, że „singulos sacerdotes..... fraterna prece inter se copulatos huius „Diei” celebratione uberrimos fructus consecuturos esse”.

Z odezwy Przełożonego Generalnego Synów Serca Jezusowego dowiadujemy się, że Sanctificationis Sacerdotalis dies w roku ubiegłym, po raz pierwszy obchodzony w licznych diecezjach włoskich, zdał dobrze egzamin — „exitum felicissimum praeter omnem expectationem sortitus est”, z czego należy wyprowadzić wniosek, że praktyka ta odpowiada nie tylko pragnieniom Serca Jezusowego, lecz też i potrzebom naszych czasów i zasługuje na powtórzenie w roku bieżącym.

Ojciec św., który w roku ubiegłym w uroczystości tej osobiście brał udział, w roku bieżącym, dowiedziawszy się o zamiarach Kongregacji Synów Serca Jezusowego powtórzenia tej praktyki, ucieszył się bardzo i przesłał na ręce Przełożonego Generalnego Apostolskie błogosławieństwo.

Mając za sobą doświadczenie roku zeszłego oraz zachętę Ojca św., O. Venturini postanowił zwrócić się teraz do wszystkich biskupów. W liście z dnia 1.III. r.b. skierowanym do mnie pisze: „Qua de re Sanctissimo Patri Pio XII consilium aperuimus omnes invitandi Sacerdotes ad quemdam „Sanctificationis Diem” in Festo SS. Cordis Jesu celebrandum”.

Podając mi o tym do wiadomości, O. Venturini wyraża jednocześnie głębokie przekonanie, że znajdzie u mnie dla tego dzieła nie tylko zrozumienie, lecz też i zarządzenie, aby uroczystość Serca Jezusowego stała się dniem Sanctificationis Sacerdotalis.

Niezależnie od tego wezwania, biskupi polscy, zgromadzeni na konferencji w dniu 14.IV. w Krakowie, uchwalili, aby w uroczystość Serca Jezusowego wezwać wszystkich kapłanów w Polsce do osobistego poświęcenia się Sercu Bożemu.

Zestawiając te dwa fakty razem, nie trudno się domyśleć, że projekt O. Venturini jest niejako nakazem chwi-

li obecnej, konsekwencją objawień św. Marii Małgorzaty i szerzącego się w Kościele kultu Serca Jezusowego.

Powodzenie, jakie ta praktyka pod auspicjami Ojca św. znalazła we Włoszech, jest niejako gwarancją tego, że znajdzie ona powoli przyjęcie i na całym świecie, gdyż podstawę do niej daje kult serca Jezusowego; ona z ducha jego się rodzi i jest duchem jego owiana.

Jeżeli niewdzięczność i oziębłość ludzka są przyczyną cierpień Serca Jezusowego, jeżeli to Serce ranią, to w pierwszym rzędzie i w największym stopniu ranią je niewdzięczność i oziębłość kapłanów, jako tych, których Pan Jezus szczególnie umiłował i od których najwięcej spodziewa się wdzięczności.

Jeżeli Chrystus Pan oczekuje od nas wynagrodzenia za zniewagi co dzień Mu wyrządzane, wynagrodzenia—przez oddanie Mu serca swego, to przede wszystkim pragnie, aby to uczynili Kapłani. Oni bowiem najbardziej zostali wtajemniczeni w arkana Jego Boskiego Serca, najwięcej otrzymali od Niego, wywyższeni zostali do godności Jego zastępców na ziemi, a zatem najbardziej muszą rozumieć pragnienia tego Serca i tym pragnieniom czynić zadość.

Chrystus Pan o ile pragnie, aby cały rodzaj ludzki poświęcił się Jego Boskiemu Sercu, o tyle też więcej jeszcze pragnie — aby dzieła tego dokonali kapłani, jako dispensatores misteriorum Dei.

Jakże potrafią tego dokonać, jeżeli własnego serca nie ukształtują na wzór Serca Jezusowego? My kapłani musimy najpierw z własnym sercem poradzić, a wtedy dopiero nauczymy się, jak radzić z sercami grzeszników.

Z objawienia św. Marii Małgorzaty dowiadujemy się, że kult Serca Jezusowego jest przeznaczony na czasy najnowsze....

Stąd zrozumiałym staje się dla nas bardzo widoczny w świecie katolickim ruch ku poświęceniu się Sercu Jezusowemu. Jest to wyciąganie rąk po te obietnice przez Chrystusa Pana dane, a przez św. Marię Małgorzatę nam objawione, jako ostatni ratunek, przede wszystkim, dla Kleru.

Kler to rozumie i nieskończoną ich doniosłość docenia i dlatego, poświęcając się Sercu Jezusowemu z pełnym zrozumieniem powagi tej chwili, bierze na siebie, w obliczu Nieba i Ziemi, obowiązek dążenia do świętości. Ślubowanie świętości osobistej to najgłębsza treść tego aktu.

Że ten obowiązek kapłani muszą sobie dobrze uświadomić, we własnym gronie wspólnie i nawet uroczystość na siebie przyjąć i rok rocznie ponawiać, obierając uroczystość Serca Jezusowego za dzień stawiania się do apelu, do przeglądu i rewizji sił własnych i stanu wewnętrznego, to tylko rezultat głębszego wnikięcia w treść i ducha szerzącego się dziś w Kościele kultu Serca Jezusowego.

Ponad takie ślubowanie świętości nie potrafimy już nic lepszego i nic miłszego ofiarować Boskiemu Sercu Chrystusa Pana — „nullum profecto gratius obsequium Christo praestari poterit in festo SS. Cordis Sui”.

Zwracam się przeto do Was, Ukochani Moi, Bracia Kapłani, z gorącym wezwaniem, aby każdy z Was w dniu 4 czerwca r.b. zechciał dokonać aktu osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu i wyrażam nadzieję, że nikt tego wezwania nie zlekceważy, a każdy, po dopełnieniu tego aktu, zechce mnie o tym powiadomić.

Gdy chodzi o sposób dopełnienia tego aktu, pozostawiam każdemu jak najwięcej pod tym względem swobody, gdyż cała jego istota polega na wewnętrznym i głębokim nagięciu naszej woli do oddania wszystkiego, co mamy, pod rozkazy Boskiego natchnienia i do szukania we wszystkim Jego tylko chwały i zbawienia dusz. Takie głębokie przemiany dokonują się najczęściej w ciszy i samotności, po długich rozmyślaniach i rozmowie z Bogiem.

Jednakże z wyżej przytoczonych dokumentów wynika, że wśród kleru istnieje tendencja, aby temu, co już się w duszy dokonało, albo ma się dokonać, nadać jednocześnie odpowiednią i godną formę zewnętrzną.

Wobec powyższego zalecam trzymać się następującego porządku:

1) W wigilię uroczystości 3.VI.r.b., zachować skupienie i w miarę możliwości, odprawić jednodniowe rekolekcje, zakończone spowiedzią.

2) W sam dzień uroczystości Serca Jezusowego: a) odprawić w ciągu pół godziny medytację na temat związany z uroczystością; b) odprawić Mszę św. pro sua omniumque sacerdotum sanctificatione, przynajmniej in secunda intentione; c) do modlitw po Mszy św. dołączyć akt poświęcenia, według formuły w końcu brewiarza podanej: „Domine Jesu, Redemptor noster amantissime et sacerdos in aeternum...” albo według jakiegokolwiek innej, proponowa-

nej przez Apostolstwo modlitwy; d) na zakończenie zgromadzić się w miarę możliwości w kościele do odbycia wspólnie godzinnej adoracji i otrzymania błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Oby poświęcenie się moich Kapłanów Najśłodszemu Sercu Jezusa sprowadziło na nas wszystkich przeobfite źródło łask i błogosławieństw Bożych!

Dan w Siedlcach, w uroczystość Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, 3 maja 1948 r.

† *IGNACY ŚWIRSKI bp.*

4. Wezwanie do ofiar na odbudowę domu diecezjalnego.

IGNACY ŚWIRSKI

Doktor Filozofii i św. Teologii

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŁASKI STOLICY APOSTOLSKIEJ

BISKUP SIEDLECKI czyli PODLASKI

Duchowieństwu i Wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie!

Umiłowani w Chrystusie Panu.

Wiem dobrze, w jak ciężkich jesteście warunkach materialnych, z jaką biedą, a nieraz nawet i niedostatkiem walczyć musicie, jak trudno Wam jest złożyć niekiedy niewielki datek, a jednak mimo to, nigdy nie odmawialiście mi, gdy kiedykolwiek zwracałem się do Was z prośbą o pomoc. Mam też mocną nadzieję, a nawet głębokie przekonanie, że i teraz nie odmówicie, tym bardziej, gdy chodzi o pomoc w rzeczy wielkiej wagi, tak dla mnie, jak i dla Was.

Moi Ukochani, nie trzeba Wam tłumaczyć, czym jest dla nas katolików sprawa wychowania nowych kapłanów. Od przypyływu tych nowych sił kapłańskich, nowych pracowników na niwie Chrystusowej, zależeć będzie wszystko i nasze życie religijne i poziom moralny i przyszłe zbawienie.

Komu te rzeczy głęboko leżą na sercu, ten nie zaniedba niczego, aby w miarę sił swoich przyczynić się do podniesienia stanu kapłańskiego.

Otóż sprawa wychowania kleru od czasu wojny napotykała i dotąd napotyka na bardzo wielkie przeszkody i trudności.

Moje najlepsze chęci i Wasza dotychczasowa pomoc potrzebie tej jednak w mierze dostatecznej nie zaradziły. Zachodzi zatem konieczność zrobienia wysiłku jeszcze większego.

Bolączką w życiu kleryckim, najbardziej odczuwaną w obecnych warunkach, jest brak odpowiedniego pomieszczenia. Ten fakt staje się przyczyną nie tylko tego, że w ciasnocie nie może się normalnie odbywać ani nauka, ani wychowanie, lecz także przyczyną odmówienia miejsca wielu zacnym do służby Bożej zgłaszającym się młodzieńcom. Takie zamknięcie drzwi przed nimi dlatego tylko, że nie ma ich gdzie pomieścić, pozbawi nas nadziei na lepszą przyszłość. A smutny jest los narodu, któremu zabraknie kapłanów.

A zatem znalezienie dostatecznego pomieszczenia dla kleryków staje się potrzebą, wśród wszelkich naszych potrzeb, najpilniejszą.

Myśl o budowie nowego gmachu przejmuje mnie obawa, gdyż to zadanie ogromnie przerasta nasze siły i rozciągnąć by się musiało na lata całe. A tymczasem sprawa ta już dzisiaj jest dla nas nagłą. Wniosek stąd ten, że należy poszukać innego wyjścia. Do możliwości i sił naszych dostosowaną będzie odbudowa zniszczonego, spalonego podczas działań wojennych, gmachu diecezjalnego. Chociaż ta odbudowa nie rozwiąże wszystkich naszych trudności, to jednak ułatwi nam pracę w okresie podźwignania się Polski z gruzów. Szczęśliwi będziemy, gdy zdolamy ukończyć mury diecezjalnego gmachu i odrestaurować jego wnętrze. Ale i to bez Waszej wydatnej pomocy osiągnąć się nie da. Dlatego zwracam się do Was, Moi Ukochani, z gorącą prośbą o pomoc w postaci datku takiego, na jaki kogo stać, ale z serca dobrego i życzliwego, jak tego wymaga wielkość i doniosłość sprawy, tak sercu naszemu drogiej, wychowania przyszłych kapłanów.

Wszystkim ofiarodawcom udzielamy z serca ojcowskiego błogosławieństwo pasterskie; W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Dan w Siedlcach, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, 4 czerwca 1948 roku.

† IGNACY ŚWIRSKI bp.

— o —

Powyższy list Wielebne Duchowieństwo odczyta w najbliższą niedzielę po otrzymaniu go oraz zapowie, że w następną niedzielę będą zbierane ofiary na tacę, zachęcając wiernych do ofiarności na rzecz odbudowy domu diecezjalnego. Zebrane na ten cel podczas wszystkich mszy św. ofiary, w tę niedzielę jedną, Wielebne Duchowieństwo zobowiązane jest **sub gravi**, w całości, bez żadnych potrąceń, przesłać niezwłocznie za pośrednictwem Księży Dziekanów do Kurii.

† IGNACY ŚWIRSKI bp.

Kanclerz Ks. B. Filipiuk.

5. Najważniejsze określenia katechizmowe*)

1. P. Co to jest Pismo św.?

O. Pismo św. jest to zbiór ksiąg napisanych pod nadzorem Ducha św., które Kościół przechowuje i podaje jako Objawienie Boże.

2. P. Co to jest Tradycja czyli Podanie ustne?

O. Tradycja, czyli Podanie ustne jest to zbiór objawionych prawd Bożych nie spisanych przez Apostołów, które Kościół katolicki przechowuje i do wierzenia podaje.

3. P. Co to jest tajemnica wiary?

O. Tajemnica wiary jest to prawda, którą poznajemy z Objawienia Bożego, lecz jej zrozumieć nie możemy.

4. P. Co to jest cud?

O. Cud jest to nadzwyczajne dzieło widzialne, którego nie może dokonać żadne stworzenie, lecz tylko Sam Bóg.

5. P. Co to jest prorocтво?

O. Prorocтво jest to przepowiednia zdarzeń przyszłych, których nikt prócz Pana Boga przewidzieć nie może.

*) Komisja Szkolna Episkopatu ustaliła tekst najważniejszych określeń katechizmowych, które umieszczamy.

6. P. Kto to jest Pan Bóg?

O. Pan Bóg jest to duch nieskończenie doskonały, Stworzyciel nieba i ziemi.

7. P. Kto to są aniołowie?

O. Aniołowie są to duchy, które mają rozum i wolną wolę, ale nie mają ciała.

8. Kto to jest człowiek?

O. Człowiek jest to stworzenie rozumne, złożone z ciała i duszy nieśmiertelnej.

9. P. Na co Pan Bóg stworzył człowieka?

O. Pan Bóg stworzył człowieka, aby Pana Boga znał, czcił, kochał i służył Mu, a przez to osiągnął szczęście wieczne.

10. P. Kim jest Jezus Chrystus?

O. Jezus Chrystus jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

11. P. Kim jest Duch św.?

O. Duch święty jest to trzecia osoba Boska, która pochodzi od Ojca i Syna.

12. P. Co to jest Kościół katolicki czyli powszechny?

O. Kościół katolicki czyli powszechny jest to zjednoczenie chrześcijan, którzy, pod najwyższą władzą Papieża, dążą do zbawienia przez wyznawanie tej samej wiary i przyjmowanie tych samych Sakramentów św.

13. P. Co to jest Świętych Obcowanie?

O. Świętych Obcowanie jest to duchowa łączność wiernych na ziemi, dusz w czyściecu i świętych w niebie.

14. P. Co to jest niebo?

O. Niebo jest to miejsce wiecznej szczęśliwości.

15. P. Co to jest czyściec?

O. Czyściec jest to miejsce kary doczesnej po śmierci.

16. P. Co to jest piekło?

O. Piekło jest to miejsce wiecznej kary.

17. Co to jest grzech?

O. Grzech jest świadome i dobrowolne przekroczenie przykazań Bożych lub kościelnych.

18. P. Co to jest cnota?

O. Cnota jest to stała skłonność do spełniania dobrych uczynków.

19. P. Co to jest łaska Boża?

O. Łaska Boża jest to dar nadprzyrodzony, którego Pan Bóg udziela nam do zbawienia.

20. P. Co to jest łaska uczynkowa?

O. Łaska uczynkowa jest to pomoc Boża do spełniania dobrych uczynków potrzebnych do zbawienia.

21. P. Co to jest łaska uświęcająca?

O. Łaska uświęcająca jest to dar Boży, który daje nam życie nadprzyrodzone i czyni nas dziećmi Bożymi.

22. P. Co to jest Sakrament?

O. Sakrament jest to znak widzialny, który z ustanowienia Pana Jezusa daje nam łaskę Bożą.

23. P. Co to jest Chrzest św.?

O. Chrzest św. jest to pierwszy i najpotrzebniejszy Sakrament, który gładzi grzech pierworodny, daje nam życie nadprzyrodzone i czyni nas członkami Kościoła.

24. P. Co to jest Bierzmowanie?

O. Bierzmowanie jest to Sakrament, w którym Duch św. umacnia chrześcijanina, aby wiarę swoją mężnie wyznawał, bronił jej i według niej żył.

25. P. Co to jest Najświętszy Sakrament?

O. Najświętszy Sakrament jest to prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina.

26. P. Co to jest Msza św.?

O. Msza św. jest to ofiara Nowego Testamentu, w której Pan Jezus pod postaciami chleba i wina ofiaruje się za nas Swemu Ojcu.

27. P. Co to jest Pokuta?

O. Pokuta jest to Sakrament, w którym kapłan w zastępstwie Pana Boga odpuszcza człowiekowi grzechy po chrzcie popełnione.

28. P. Co to jest odpust.

O. Odpust jest to zupełne lub częściowe darowanie kary doczesnej za grzechy już odpuszczone.

29. P. Co to jest Ostatnie Namaszczenie?

O. Ostatnie namaszczenie jest to Sakrament, w którym ciężko chory otrzymuje szczególne łaski, ulgę w cierpieniu, a niekiedy przywrócenie zdrowia.

30. P. Co to jest Kapłaństwo?

O. Kapłaństwo jest to Sakrament, który daje władzę składania Mszy św. i udzielania Sakramentów św. i łaskę do godnego jej wykonywania.

31. P. Co to jest Małżeństwo?

O. Małżeństwo jest to Sakrament, w którym dwoje chrześcijan stanu wolnego zawierają ze sobą nierozdzielny związek i otrzymują łaski do wiernego wypełniania przyjętych obowiązków.

32. P. Co to są Sakramentalia?

O. Sakramentalia są to rzeczy poświęcone oraz poświęcenia lub błogosławienia, które ustanowił Kościół dla dobra duszy i ciała.

33. Pięć przykazań kościelnych:

1. Ustanowione przez Kościół dni święte świecić.
2. W niedziele i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć.
3. Posty nakazane zachowywać. 4. Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię św. przyjmować. 5. W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać.

34. Siedem Sakramentów św.:

1. Chrzest, 2. Bierzmowanie, 3. Najświętszy Sakrament, 4. Pokuta, 5. Ostatnie namaszczenie, 6. Kapłaństwo, 7. Małżeństwo.

35. Siedem grzechów głównych:

1. Pycha, 2. Chciwość, 3. Nieczystość, 4. Zazdrość, 5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i picu. 6. Gniew, 7. Lenistwo.

36. P. Jakie są główne prawdy wiary?

O. 1. Jest jeden Bóg, 2. Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza i za złe karze, 3. Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch św., 4. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. 5. Łaska Boska jest do zbawienia konieczna potrzebna.

* * *

14 i 15. IV. 1948 r. Konferencja Episkopatu przyjęła i zatwierdziła te określenia, jako obowiązujące przy układaniu i wydawaniu podręczników do nauki religii, jak również przy nauczaniu katechizmu w kościele i szkole.

Siedlce, dnia 30 czerwca 1948 r.

† IGNACY SWIRSKI bp.

5. Dekret w sprawie beatyfikacji Brata Alberta.

ADAM STEFAN KARDYNAŁ SAPIEHA
Książe Arcybiskup Metropolita Krakowski

Duchowieństwu i wszystkim wiernym Naszej Archidiecezji.

Ponieważ zachodzi potrzeba zebrania wszystkich pism, które wyszły z pod pióra Sługi Bożego Br. Alberta, na świecie Adama Chmielowskiego, założyciela Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu św. Franciszka „Posługującym Ubogim”, wzywamy przeto podległych Naszej jurysdykcji, którzy posiadają jakieś pisma wyżej wymienionego Sługi Bożego, czy to przechowane w rękopisie, czy ogłoszone drukiem, różne mowy, listy, pamiątki, autobiografie, wreszcie cokolwiek on sam własnoręcznie lub na jego rozkaz ktoś inny napisał, aby Nam je dostarczyli w przeciągu dziesięciu miesięcy, licząc od dnia 4 maja 1948 r.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą przewidziane kary, a nawet grozi cenzura. Ktoby wiedział, iż ktoś takie pisma przechowuje, ma donieść o takim Kurii Naszej Metropolitalnej; by w stosownym czasie złożył zeznania w tej sprawie. Gdyby ktoś z nabożeństwa do Sługi Bożego pragnął zatrzymać u siebie niektóre rękopisy, wystarczy gdy prześle ich autentyczne odpisy.

Wreszcie, w myśl kanonu 2023 Prawa Kościelnego, wszyscy wierni obowiązani są donieść do Naszej wiadomości, czy nie wiedzą czego, co by stało w sprzeczności z cnotą albo cudami, zdziałanymi za wstawiennictwem Sługi Bożego, w krótkich słowach mają też donieść, czy pozostawali w jakim zażyłszym stosunku z Sługą Bożym i czy nie wiedzą o jakim ważniejszym zdarzeniu, o którym wspomnieć by należało, chyba żeby już brali udział w Procesie w charakterze świadków.

Dano w Krakowie, dnia 4 maja 1948 r.

de sp. m. † Stanislaus ep., Vic. Gen.

— o —

Powyższy Dekret J.Em. Kardynała Arcybiskupa Krakowskiego polecamy odczytać z ambon w kościołach diecezji Naszej, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu niniejszych Wiadomości Diecezjalnych i zastosować się ściśle do zarządzeń tegoż Dekretu.

Siedlce, 30 czerwca 1948 r.

† IGNACY ŚWIRSKI bp.

7. List pasterski do Duchowieństwa w drugą rocznicę objęcia rządów diecezją.

IGNACY ŚWIRSKI
Doktor Filozofii i św. Teologii

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŁASKI STOLICY APOSTOLSKIEJ
BISKUP SIEDLECKI czyli PODLASKI

Wielebnemu Duchowieństwu pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie!

Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia Kapłani!

W dniu dzisiejszym upływa dwa lata, jak, z woli Ojca św. PIUSA XII, objąłem w diecezji rząd dusz, odkupionych krwią Zbawiciela.

Dwuletni okres pasterzowania, siłą konieczności, był dla mnie czasem wszechstronnego wnikania w powojenne potrzeby diecezji.

Nie poprzestawałem na studiach teoretycznych, na zapoznawaniu się z obowiązującym ustawodawstwem diecezjalnym, dążyłem jednocześnie do przyjrzenia się z bliska zwyczajom i obyczajom zarówno wśród wiernych, jak i kapłanów.

W tym celu, podczas wyjazdów pasterskich w teren diecezji, przy każdym zetknięciu się osobistym już to z kapłanami, już to z wiernymi, przeprowadziłem wiele rozmów, wysłuchałem wiele żalów, nie szczędzono mi nawet i wiele rad — to wszystko dało mi obfity materiał do myślenia i wyprowadzania odpowiednich wniosków.

Wspólna wymiana zdań podczas konferencji z Ks.Ks. Dziekanami, mozolne odczytywanie protokołów z kongregacji dekanalnych, z dokonanych wizyt dziekańskich, sprawozdania roczne i t. p. walczyły dopomagały mi do zorientowania się w stanie moralnym i materialnym diecezji.

To wszystko przyczyniło się do tego, że mogłem obiektywnie zapoznać się z całokształtem zagadnień diecezjalnych i wyrobić sobie opinię o poziomie moralnym, kulturalnym i materialnym moich Diecezjan, zarówno kapłanów, jak i wiernych.

Tym nie mniej, daleki jestem od tego, abym mógł sobie powiedzieć, że już mam całkowicie wyrobiony i z rzeczywistością zgodny pogląd na rzeczy i ludzi.

Niestety, tego powiedzieć nie mogę, ale nie mogę i tego również powiedzieć, jakobym nie zorientował się jeszcze w ogólnej sytuacji diecezjalnej i że obce mi są warunki terenowe, w jakich Opatrzność nakazała nam wspólnie pracować.

Wynikami mych spostrzeżeń, jakie powstawały w mej duszy podczas długich godzin rozważań i modlitw, tym, zwłaszcza, co najbardziej leży mi na sercu, pragnę, choć częściowo, podzielić się z Wami. Umiłowani moi Bracia Kapłani, dla Waszego dobra duchowego i dla większej chwały Bożej.

— o —

Stwierdzić najpierw muszę Wasze przywiązanie do diecezji, Wasze synowskie przywiązanie do mnie, swego prawowitego Biskupa, Wasz zapał do pracy.

Stwierdzając to, poczuwam się do bardzo miłego obowiązku złożenia Wam, Bracia Kapłani, wyrazów najserdeczniejszego podziękowania, uznania i zasłużonej pochwały.

Jakkolwiek nisko chylę czoło przed ogółem Duchowieństwa Podlaskiego, to jednak muszę skonstatować, że na ten hołd nie wszyscy bez wyjątku i pod każdym względem w pełni zasługują.

Jeżeli gdzie, to przede wszystkim w stosunkach ludzkich należy stosować zasadę, że nie ma reguły bez wyjątku.

Z tym więc zastrzeżeniem, że będą to tylko wyjątki i nawet nieliczne, pozwolę sobie później na wypowiedzenie niejednego żalu.

Jak nie wynika, że wszyscy kapłani są w porządku, tak również nie wynika, że wszystko w diecezji jest idealnie dobrze i nic do naprawienia nie ma. Sami wiecie najlepiej, że dużo mamy jeszcze bolączek, których usunięcia pragnęlibyście jak najrychlej się doczekać, a czy się doczekacie? — będzie to zależało między innymi i od Waszej z Biskupem chętniej i synowskiej współpracy.

— o —

Ani na chwilę nie przypuszczam, aby się znalazł choć jeden wśród moich kapłanów, który by zechciał utrzymywać szczerze, że jego osobistym sprawom musi ustąpić dobro ogólne — takich sobie nie wyobrażam. Ale znajduję

się zapewne tacy, którzy uparcie twierdzić są gotowi, że interes ich osobisty zupełnie dobrze się pokrywa z wymogami dobra ogólnego i nawet temu dobru służy.

Nie będę przeczył, że w wielu wypadkach tak jest. Pragnąłbym bardzo, aby zawsze tak było! Ale, niestety, życie jest życiem i niesie ze sobą częstokroć wydarzenia, kiedy nasz interes osobisty stoi w sprzeczności z interesem dobra ogólnego, i nic innego nam nie pozostaje, jak tylko ustąpić i na ołtarzu dobra ogólnego złożyć dobrowolną ofiarę z osobistego dobra. Tak postępuje żołnierz z całą świadomością umierający na froncie. Obraz to bardzo tragiczny, ale i jednocześnie najbardziej wzniosły. Żołnierz, stojący na wysokości swego zadania, innego wyjścia szlachetniejszego nie widzi.

Po przypomnieniu sobie tych ogólnych, przez nikogo rozumnie nie kwestionowanych zasad, przejdźmy teraz do rozważenia naszej Podlaskiej rzeczywistości diecezjalnej.

— o —

Rzeczywistość ta w zarysie przedstawia się następująco:

1. Stwierdzamy dotkiwy brak kapłanów, zwłaszcza, młodszych wiekiem. Dwadzieścia pięć parafii, liczących od czterech do ośmiu tysięcy wiernych, pozostaje bez wikariuszów. Czyż może jeden kapłan obsłużyć należycie taką liczbę dusz, szczególnie jeżeli pod uwagę weźmiemy i obowiązki nauczania religii w szkołach i dzisiejsze kłopoty administracyjne w parafii? Na razie sytuacja taka nie wyglądałaby tak groźnie, gdyby nie inna okoliczność, a mianowicie ta, że ten brak z roku na rok będzie się zwiększał.

W roku bieżącym na wszystkich kursach w Seminarium Wyższym mamy zaledwie 29 alumnów, z czego na kursach teologicznych wszystkiego dziewięciu. Dopiero w 1949 roku przybędzie diecezji jeden kapłan, a w 1950-ym czterech, a przecież w każdym roku śmierć nieubłagana kilku kapłanów czynnych zabiera.

Nie wdając się w dalsze przewidywania, stwierdzić jednak musimy, że kler diecezji podlaskiej skazany jest w przeciągu najbliższych lat na silne kurczenie się i naturalne starzenie.

To jest jedna rzeczywistość, nie dająca się ani odmienić, ani naprawić, ale jest też i druga również mało pocieszająca, która jednak częściowo przynajmniej nadaje się do naprawy, a jest nią nieekonomiczny podział pracy duszpasterskiej.

2. Gdzie zachodzi brak kapłanów, tam sama konieczność nakazuje zastosować najdalej idące oszczędności w szafowaniu ich pracą i czasem; aby nie zmarnować i tego, co mamy, a siły jednostek dla dobra ogółu jak najracjonalniej wykorzystać. Tymczasem w diecezji wytworzyła się sytuacja taka, że jedni pracy mają za mało, a drudzy nie mogą jej podobać. Do pierwszych należą ci stosunkowo młodzi i pełni energii kapłani, którzy zajmują parafie małe, liczące nie wiele ponad tysiąc wiernych, albo lilipucie, liczące od 150 do 800 dusz. Do drugich ci starsi, którzy pracują na parafiach większych, liczących ponad cztery tysiące dusz. Na tych małych i lilipucich parafiach pracuje aż 84 kapłanów!

Nie przeczę, że i na najmniejszej nawet parafii, czy filii pracy nie zabraknie nigdy, jeżeli nie ściśle duszpasterskiej, to oświatowej, czy gospodarczej. Każda praca dla kapłana jest czi i szacunku godna, o ile ogólny stan duszpasterstwa w diecezji na tym nie ponosi żadnego uszczerbku. Tymczasem tak nie jest! Podczas gdy jeden kapłan obsługuje 150, 300 albo 800 dusz na parafii małej, drugi musi obsłużyć sam jeden od 4 do 8 tysięcy, z dodatkiem nauczania religii w szkołach. Jest to oczywiście rażąca dysproporcja w podziale pracy. Ta dysproporcja tym bardziej jeszcze się uwypatni, gdy weźmiemy pod uwagę, że tymi małymi parafiami kieruje kapłan młody, a tymi większymi zazwyczaj już starszy, a nawet i w podeszłym wieku, ze zdrowiem mocno nadszarpniętym i nadłamanym. W ostatnim wypadku parafia, pod względem duszpasterskim, wbrew woli i chęci proboszcza, nie może być dostatecznie obsłużona, a stąd i objawy obojętności religijnej i obniżenie poziomu moralnego wśród wiernych nie każą długo na siebie czekać.

Już dziś bez przesady można powiedzieć, że na większych parafiach, dla braku dostatecznej i należytej obsługi duszpasterskiej, religijność wiernych oraz ich moralność pozostawiają dużo do życzenia, a jednak życzenia te dałyby się łatwo osiągnąć, gdyby tam więcej pracy włożył, pracy nie jakiejś nadzwyczajnej, tylko tej zwykłej,

codziennej, systematycznej, lecz w dostatecznej mierze i ilości. Doskonale zdają sobie z tego sprawę księża proboszczowie większych parafii i dlatego usilnie proszą o pomoc wikariusza, a wikariusza Biskup posłać nie może, bo go nie ma i rychło mieć nie będzie.

Rola dusz nie jest jeszcze całkowicie zachwaszczona, ale, jeżeli stan taki potrwa dłużej, stanowczo porośnie bujnymi chwastami, cierniem ostrym, i praca kapłana stanie się tam niemożliwie ciężką, co gorsza, dorobek duchowy całych pokoleń pójdzie na zmarnowanie i zatracenie.

W tym samym czasie, gdy proboszcz na parafii większej, bez pomocy wikariusza, ze znużenia wprost upada, na małych parafiach i filiach duszpasterskich młody i zdrowy kapłan w beczynności gnuśnieje i ma żal do Biskupa, że go skazuje na życie beczynne.

Reasumując powyższe, w kilku słowach stwierdzić należy, że w parafiach dużych, z powodu braku odpowiednich pracowników, cierpi duchowy interes wiernych, a w parafiach małych, z braku pracy, cierpi duchowo i materialnie kapłan. Tam się marnują wierni, tu się marnują kapłani!

Gdzie tego przyczyna i czyja w tym wina? Jeżeli mamy abstrahować od wojny i tego wszystkiego, co ze sobą przyniosła, musimy się zgodzić, że tymczasem niczyja.

Czyż można w tym winić ś.p. biskupa Henryka Przeździeckiego, że, kierując się wizją lepszej i szczęśliwszej przyszłości i nie przewidując dzisiejszej rzeczywistości, a mając na celu jak najlepsze zorganizowanie i rozbudowę duchową diecezji, przed trzydziestu laty przystąpił do tworzenia jak najwięcej placówek duszpasterskich dla przyszłych pokoleń we wskrzeszonej, po długich latach niewoli, diecezji.

Zagadnienie opieki duszpasterskiej dla wiernych, zgodnie z ówczesną sytuacją, ś.p. mój Poprzednik rozwiązał iście po pastersku, za co należy mu się wdzięczna pamięć w modlitwach za świetlaną jego duszę. W gorliwości swej nie mógł przecież przewidzieć, że po 30-tu latach nastąpią takie jak dzisiaj przemiany na świecie i powstaną nowe problemy, które rozwiązywać będą musieli jego następcy.

Życie — to nieustający ruch, niosący ze sobą ustawiczne zmiany i nowe formy. Przy niezmiennych istotnych

sprawach, reszta ciągle się zmienia i postęp z życiem polegać będzie na ciągłym dostosowywaniu się do zmienionych warunków.

A więc i dzisiejsza zmieniona sytuacja diecezjalna wymaga, aby kosztem parafii małych i lilipucich stopniowo zaopatrywać w najlepszych pracowników parafie większe. Filie zaś duszpasterskie i małe parafie, szczególnie blisko od siebie położone, po dwie łączyć w jedną, lub przyłączać do większych parafii, nie na stałe, ale na okres przynajmniej piętnastoletni. W ten sposób da się zaradzić, oczywiście do pewnego tylko stopnia, dwom niedomaganiom: obsłudze duchowej wiernych na większych parafiach i bezrobociu oraz nędzy materialnej kapłanów na parafiach małych.

Jednakże, chcąc przeprowadzić ten plan zreorganizowania pracy na parafiach, doskonale zdają sobie rację, że staniemy w obliczu niemałych trudności, które, jak sędzę, przy zobopólnej dobrej woli, łatwo dadzą się pokonać.

Trudności te wysuną niektórzy kapłani oraz wierni małych parafii, dlatego pragnę, Umiłowani Bracia Kapłani, w dalszym ciągu z Wami je obszerniej omówić i jednocześnie wzywać Was serdecznie, abyście, z całym zrozumieniem ważności sprawy i odpowiedzialnością sumienia wobec diecezji, życzliwie dopomogli mi do pokonania tych trudności.

— o —

W myśl powyższego planu, mającego na celu zreorganizowanie, na przeciąg kilkunastu lat, pracy duszpasterskiej, należałoby wielu kapłanów przenieść z filij i małych parafii na parafie większe, ale oczywiście, w charakterze wikariuszów. I tu dotykamy sprawy najboleśniejsej!

„Jak to — powie niejeden — ja już raz byłem wikariuszem, a potem tyle lat administratorem-proboszczem i teraz znowu na wikariat? Za co mnie taka kara spotyka?”

Przekonałem się niejednokrotnie, że sama nazwa wikariusz na wielu działa irytująco. Niejeden może by i zgodził się na to stanowisko chętnie, lecz pod inną jakąś nazwą, np. wiceproboszcza, czy delegata, czy też wizytatora, byle by nie wikariusza. Ta nazwa, w pojęciu wielu, zupełnie niesłusznie stała się synonimem kary, a zatem i dyskwalifikacji, a nawet hańby. „Dobra jest ona — powia-

dają — dla neoprezbitera i to w przeciągu paru lat, ale później i dla niego staje się ona ciężarem”. Inni znów, pomijając już tę niemiłą nazwę, zwracają uwagę i mają zastrzeżenia, że stanowisko wikariusza bądź co bądź jest uzależnione, podrzędne, niesamodzielne, a więc nieodpowiednie dla tego, który za sobą ma już lat kilka kapłaństwa. Co o tym sądzić?

Jeżeli chodzi o mój pogląd, to muszę powiedzieć, że, jeżeli tego fałszywego wstydu i tego uprzedzenia tak do nazwy, jak i stanowiska, duchowieństwo diecezjalne samo wśród siebie nie zwalczy i nie wytworzy o tym zdrowej opinii przeciwnej, nie może być żadnej mowy o racjonalnym i w duchu Bożym duszpasterstwie. Biskup nie znajdzie innego sposobu do wyratowania od upadku moralnego większych parafii. Już dzisiaj, aż zbyt nad to, diecezja odczuwa brak wikariuszów, a śmierć nie koniecznie musi zabierać tylko proboszczów starszych, umożliwiając młodszemu zajęcie po nich stanowisk samodzielnych na większych parafiach.

Pogląd, który szkodliwie oddziaływa na właściwą pracę, musi też być jednocześnie fałszywym.

Jeżeli ktokolwiek i z urzędu i z obowiązku i ze stanowiska swego całkowicie zaabsorbowany jest tym, co w kościele jest najcenniejszym i najświętszym, to, przede wszystkim, właśnie wikariusz. Cały jego czas i wszystkie jego siły zarezerwowane są dla tych najświętszych rzeczy nie inaczej, niż czas i siły apostołów: „Nos vero orationi et ministerio verbi instantes erimus” (Act. Ap. 6, 4). Pod tym względem proboszcz w gorszych znajduje się warunkach, gdyż częstokroć zmuszony jest „derelinquere verbum Dei et servire mensis” (ibidem). Przecież nie wikariusz proboszczowi, ale odwrotnie: proboszcz wikariuszowi obowiązany jest zapewnić mieszkanie i utrzymanie. Nie na barkach wikariusza spoczywa ciężar wielki utrzymania kościoła i służby kościelnej, to codzienna troska proboszcza. A czyż nie te kłopoty materialne najbardziej zatruwają mu życie i niejednokrotnie zrażają nawet ku niemu własnych parafian? Gdy tymczasem wikariusz, wolny od tych kłopotów, całkowicie może się oddać, pod kierunkiem proboszcza, pracy nad duszami ludzkimi, zdobyć serca dla spraw Bożych, uzupełniając te wszystkie czynności święte, którym proboszcz sam podołać nie może. Z tego więc względu stanowisko wikariusza jest i wygodniejsze i spokojniejsze,

dające więcej zadowolenia moralnego, a nawet i więcej uprzywilejowane, niż proboszcza na każdej parafii. Trzeba tylko, aby wikariusz umiał i chciał po kapłańsku na swe stanowisko się zapatrywać i obowiązki z tym stanowiskiem związane z całą gorliwością wykonywać.

I jak to rozumieć, że tak wdzięczne stanowisko jest na ogół tak niemile widziane?

Każdy, kto by pomiatał urzędem wikariusza, tym samym pomiata i urzędem kapłańskim, gdyż co do zakresu funkcji kapłańskich wikariusz nie stoi wcale niżej ani od proboszcza, ani od dziekana. Czyż to kapłanowi „secundum cor Dei” nie wystarcza dla jego aspiracji życiowych?

Z punktu widzenia kapłańskiego łatwiej zrozumieć tego, który przez całe życie wolałby pozostać wikariuszem, niż tego, który za probostwem nieustannie tęskni, gdyż probostwo daje dużo niewdzięcznych kłopotów i zgrzytów materialnych i bardzo odrywa kapłana od pracy nad uświęcaniem dusz.

Oto są rzeczy, nad którymi warto się poważnie zastanowić i fałszywe o nich wyobrażenia nareszcie skorygować!

Nie zapominajcie, Umiłowani Bracia Kapłani, że należy liczyć się jeszcze z jednym, nie mniej wielkiej wagi względem.

Przypuśćmy na chwilę, że tak jest, iż stanowisko wikariusza wymaga pewnej ofiary i pod względem ambicji osobistej i pod względem różnicy materialnej. Dato non concessio, musimy się zgodzić, że te ofiary warto ponieść i nawet chętnie, jeżeli tylko dobro ogólne tego wymaga.

Jako przykład ofiary z samego siebie dla dobra ogólnego stawiamy zwykle żołnierza, i słusznie. Skoro mamy pretensję nazywać się żołnierzami Chrystusowymi, to wiemy też i o tym, że to obowiązuje nie tylko do karności, lecz też i do tych ofiar, które stają się udziałem każdego na froncie walczącego.

Kto zaś ma iść na front, a kto na tyłach pozostać, o tym nie decyduje sam żołnierz, lecz kto inny. Coby się stało z dyscypliną, gdyby szeregowcom wolno było w tym głos zabierać?

A gdzież ma być większa dyscyplina i większy duch ofiary, jeżeli nie w naszych szeregach? Podczas gdy tamci bronią ojczyzny ziemskiej przeciwko wrogiej przemocy

ludzkiej, my stajemy w obronie ojczyzny niebiańskiej, przeciwko bramom piekła. A więc tak ze względu na wroga, jak też i na cel walki musimy przewyższać tamtych i walecznością, i odwagą, i ofiarą własną.

Niektórzy z kapłanów uważali za stosowne poinformować mnie o wiedzy zdobytej, o swych zdolnościach i zasługach, aby w ten sposób zwrócić na siebie moją uwagę i otrzymać stanowiska, czy urzędy, jakoby więcej odpowiadające ich kwalifikacjom i pragnieniom.

Komu sumienie takie pochlebne o sobie świadectwo daje, temu można powinszować bardzo wielkich osiągnięć i czoło przed nim schylić.

Nie poddając bynajmniej w wątpliwość ani szczerości, ani prawdziwości takich wyznań, muszę jednak oświadczyć, że korzystać z tego nie będę, a to dlatego choćby, żeby nie aprobować i nie propagować autoreklamy. Zasługi, zdolności, jakie uszły uwagi ludzi lub szybko w zapomnienie poszły lub też niedocenione zostały, należą do tych największych „in abscondito positae”, za jakie tym większa nagroda zarezerwowana jest w niebiesiech.

Warto i na to zwrócić uwagę, że im więcej w diecezji będzie zasłużonych, tym też więcej będzie i pominiętych. Biskup, niestety, w rozdawaniu nagród i lepszych beneficjów jest zbyt w swych możliwościach ograniczony. Jeden tylko Bóg nikogo nie pominie. Ale czy może być mowa w naszym stanie kapłańskim o jakichkolwiek nagrodach ziemskich!

To, co niejednemu z nas wydaje się być nagrodą, zapłatą czy wyróżnieniem, w istocie swej staje się nowym jarzmem i ciężkim brzemieniem!

— o —

Na drodze do przeprowadzenia reorganizacji duszpasterstwa również i ze strony wiernych będą wysuwane pewne trudności.

Gdy z maleńkiej parafii lub filii zostaje odwołany duszpasterz, natychmiast zjawia się u Biskupa delegacja z prośbą o wyznaczenie jego następcy. Ta prośba często-kroć zamienia się na żądanie, a czasami przybiera formę groźby. Garstka wiernych z maleńkiej parafii, która wysi-

lila się na zbudowanie kościółka uważa, że zdobyła sobie niezaprzeczone prawo do bezwzględnego domagania się dla siebie specjalnego duszpasterza.

Ludzie ci, zapatrzeni w swój jedynie własny interes i to nie zawsze duchowy, uważają, iż dzieje im się krzywda wielka, gdy ich spotyka uzasadniona odmowa ze strony Biskupa, nie mogącego, z braku kapłanów, posłać im duszpasterza.

Gdyby kończyło się tylko na niesłusznym żalu do Biskupa, nie byłoby tak jeszcze źle i tragicznie, ale poczciwi „delegaci” posuwają się nieraz do tego, że wypowiadają swe oburzenie, a nawet grożą odstępstwem od Kościoła. Ta ich postawa, tak bardzo nieskoordynowana z ich religijnością, świadczy tylko o tym, że diecezjanie nasi, pod względem wyrobienia wewnętrznego, stoją jeszcze na bardzo niskim poziomie, a Wy, Umiłowani Bracia Kapłani, macie wielkie pole do pracy nad podniesieniem tego poziomu do właściwego stanu.

Pocieszam się myślą, że przybywające do mnie delegacje wcale nie reprezentują ogółu parafian, lecz tylko siebie albo tych nielicznych spośród parafian, których zdolali przeciągnąć na swą stronę, a więc biernych ludzi i, w ich imieniu, chcą odgrywać rolę przywódców i demagogów w parafii.

Oni to, w miarę powodzenia, jak im się wydaje, nabierają pewności siebie, odwagi i tupetu.

Przekonani, że to oni imponują całej parafii swoim rozumem i zdolnościami, nie mogą potem przeboleć i darować najmniejszego niepowodzenia w swej nieudanej misji dyplomatycznej.

Stąd to ich wielkie zdenerwowanie i nieliczenie się z nikim i z niczym.

Gdy się zastanawiam nad moim dotychczasowym doświadczeniem, nie mogę nie stwierdzić, że prawie codziennie zmuszony byłem przeprowadzać dyskusje nad potrzebami rozmaitych parafii i nawet diecezji całej z ludźmi skądinąd bardzo zacnymi, ale od pługa i brony, a zatem niedojrzałymi do tak wielkich zagadnień i nieprzygotowanymi umysłowo do spokojnego i rozumnego prowadzenia dyskusji. Dlatego zamiast korzyści widziałem częstokroć płynące stąd dla moich rozmówców szkody duchowe. Biedni ci ludzie

nabierali przekonania, że to oni są powołani do rządzenia nie tylko parafią, ale i Biskupem i diecezją nawet i że z nimi wszyscy, nie wyłączając Biskupa, liczyć się muszą, jako z przedstawicielami woli ludu.

W tych swoich zapędach reformatorskich nie spostrzegali nawet tego, że wchodzili na drogi błędne i tracili sprzed oczu prawdę elementarną, o której każdy katolik wiedzieć powinien, że to przecież nie lud, nie jego wola, tylko Ojciec św. przez Biskupów rządzi Kościołem katolickim.

Wobec czego przychodzę do głębokiego przekonania, że podobnym rozmowom z delegacjami muszę położyć kres. Nie mogę bowiem dopuścić do tego, aby ci, którzy z woli Bożej rozkazów moich słuchać powinni, zabierali głos sprzeciwu i wtrącali się w moje uprawnienia biskupie i pouczali mnie, jak mam nimi rządzić i kierować po drodze zbawienia.

Ale tu nowa trudność! Wiem dobrze, że, zamykając przed nimi dostęp swobodny do mnie, bynajmniej złu nie zaradzę, a mogę tylko powiększyć rozgoryczenie nieświadomych diecezjan.

Zło, jakie od dawna się zakorzeniło, nie da się jednym skinieniem ręki usunąć. Aby to zło skutecznie zwalczyć, potrzebna jest mi ze strony mego Duchowieństwa pomoc, polegająca na dokładnym pouczeniu wiernych, że interes ich dusz wymaga nie tylko uczęszczania do sakramentów św., modlitwy i innych praktyk pobożności, ale też i najdalej idącej uległości rozkazom i woli Biskupa, jako tego, który za nich będzie musiał zdać rachunek przed Bogiem. A jeżeli Bóg od Biskupa zażąda rachunku, to czyż nie zażąda go od wiernych i przede wszystkim z tego, do jakiego stopnia byli Biskupowi posłuszni?

W naukach swoich połączcie, Umiłowani Bracia Kapłani, największy nacisk na to, że posłuszeństwo Biskupowi, dotyczące spraw wiary i moralności, więcej jest warte w oczach Bożych, niż posty i umartwienia, jałmużny, modlitwy i przyjmowanie sakramentów św., gdyż tylko bezwzględne posłuszeństwo Biskupowi zabezpiecza i ratuje od błędów herezji i utrzymuje w jedności z prawdziwym Kościołem Chrystusowym. W posłuszeństwie tym zawarte jest wszystko — wszystkie praktyki pobożności katolickiej, gdyż

Biskup z posłannictwa apostolskiego ma obowiązek o wszystko się troszczyć. W nieposłuszeństwie wszystko ginie.

To są prawdy fundamentalne i trzeba je zasadniczo i mocno w umysłach wiernych zaszczerpieć oraz nieustannie im wyjaśniać, że Biskup chętnie przyjmuje każdego i z każdym chętnie rozmawia, o ile ten zwraca się do niego w swoich sprawach prywatnych i osobistych, natomiast nie może rozmawiać z każdym o sprawach duszpasterskich w parafii, czy diecezji, gdyż te sprawy nie do każdego należą, nie każdy powołany jest do nich, tylko ci, którym dane zostały szczególne dary Ducha św. przez włożenie rąk biskupich.

O, jakże nieroztropnie i nieogłędnie postępują ci kapłani, którzy, zamiast ludzi pouczyć i delegacje powstrzymać, sami je wysyłają, usiłując swój w tym udział zachować w tajemnicy przed Biskupem. Niestety, zapominają, że „nihil est opertum, quod non revelabitur” (Mt. 10,26).

Tajemnica ta z jednej strony nie daje się utrzymać i pociąga za sobą konsekwencje dla kapłana bardzo nieprzyjemne, a z drugiej strony postępowanie tego rodzaju wywiera na wiernych wpływ bardzo destrukcyjny. Wszak wierni uświadamiają sobie, że jest to wciąganie ich przez kapłana do konspiracji przeciw Biskupowi i przeżywają rozterki wewnętrzne, kończące się nieraz zerwaniem z praktykami religijnymi. „Księża przeciwko Biskupowi bronili ci, którzy nigdy do kościoła nie uczęszczają i do sakramentów św. nie przystępują” — oto zdanie, jakie niejednokrotnie o moje odbijało się uszy.

Gdy powaga i świętość rozkazów biskupich zostanie podważona, lud prosty za nic będzie je miał. Jedyna ich siła polega na świętości: „kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi, a kto mną gardzi, gardzi onym, który mnie posłał” (Łk. 10,16).

Któż jest najbardziej w tym zainteresowany i powołany do przestrzegania tej zasady, jeżeli nie kapłani? W miarę tego, jak się utrzymuje albo upada autorytet biskupi, utrzymuje się albo upada ich własny. Kapłan, który tego nie rozumie, przestaje w swej pracy kierować się polityką Bożą i pierwszy zaczyna burzyć to, do budowania czego powołany został.

Nie mam zamiaru, bynajmniej, lekceważyć głosu ludu: „vox populi — vox Dei”, ale ten głos powinien dochodzić do mnie przez księży proboszczów, ewentualnie, przez dziekanów, powołanych jedynie do pośredniczenia między Biskupem i wiernymi. Kapłani najlepiej mogą się zorientować, czy to jest głos ludu, czy kilku tylko niezadowolonych, obrażonych lub też rozkapryszonych parafian.

Obowiązek informowania Biskupa o tym, co się dzieje w parafii, tak dalece obciąża sumienie każdego ks. proboszcza, a tym bardziej ks. dziekana, że muszą go wykonywać nawet ze szkodą dla siebie samych.

Kiedy się udajemy do lekarza, musimy przezwyciężyć niejedno uczucie wstydu.

Umiłowani Bracia Kapłani, powierzone nam dziedzictwo krwi Chrystusowej jak z jednej strony wynosi nas wysoko ponad cały porządek naturalny, tak z drugiej strony każe nam o naturalnych, czysto ludzkich względach przyjaźni, wdzięczności i t. p. zapomnieć, gdy tego moralne dobro ogółu wymaga. Niech każdy sobie powie: „może Biskup nie wiedzieć, co u nas dobrego się dzieje, byle tylko wiedział, co się stać mogło złego”. Zdrowi nie potrzebują lekarza. Ten bezpośredni, ściśle synowski kontakt między Biskupem i Duchowieństwem, oparty na motywach nadprzyrodzonych zaufania, miłości i szczerzej uległości, przyczyni się niezawodnie do uzdrowienia, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej wielu bolączek diecezjalnych.

— o —

W rozważaniach swoich często myślą wracajcie do tych moich trudności, trosk i zamiarów, stanowiących „onus insupportabile” rządów biskupich oraz życzliwie dopomagajcie mi w spełnieniu moich obowiązków pasterskich.

Spodziewam się w Panu, że wszystko, co Wam, Umiłowani moi, Bracia Kapłani, wypowiedziałem w niniejszym orędziu, należycie zrozumiecie i przyjmiecie z taką miłością, jaką od początku darzyliście i dotąd darzycie moją osobę.

Dan w Siedlcach, dnia 4 lipca 1948 roku.

† IGNACY SWIRSKI bp.

Z KURII DIECEZJALNEJ.**1. Rekolekcje dla kapłanów.**

Rekolekcje kapłańskie przeprowadzone będą w roku bieżącym, w dwóch seriach, w Seminarium Duchownym w Siedlcach — Dom Samopomocy Duchowieństwa.

I seria rekolekcyj odbędzie się od 5-go do 9-go lipca; początek 5-go lipca o godz. 7-ej wiecz., zakończenie 9-go lipca przed południem.

Na termin powyższy, z polecenia J.E. Najdostojniejszego Arcypasterza, zostają wezwani następujący kapłani:

Barbasiewicz Edmund, Bąk Władysław, Bubel Mieczysław, Borkowski Julian, Dziega Franciszek, Godlewski Jan, Głab Jan, Gruza Aleksander, Gruszecki Stefan, Grodowski Stanisław, Gromek Bronisław, Grzymała Mieczysław, Grzywaczewski Bolesław, Grzybowski Konstanty, Iwaniuk Jan, Jabłoński Edward, Jakubik Jan, Jastrzębski Teodor, Jasiński Franciszek, Jarmołowicz Franciszek, Jędrych Jan, Józwiak Franciszek, Kacprzak Jan, Kania Michał, kan. Kornilak Aleksander, Krysiewicz Bolesław, Leśniewski Feliks, Pielasa Stanisław, Pogonowski Władysław, Polewko Franciszek, Pryłucki Aleksander, Rychlik Stanisław, Sadowski Edmund, Sopyła Ignacy, Sopyła Wiktor, Soszyński Antoni, Włodarczyk Jan, Wójcikowski Wojciech, Zapadka Franciszek, Zaremba Tadeusz, Zubko Paweł, Zwierz Piotr, Zaczyński Piotr, Zapaśnik Józef.

II seria odbędzie się od 12-go do 16 lipca; początek 12-go lipca o godz. 7-ej wieczorem, zakończenie 16-go lipca przed południem.

Na powyższy termin, z polecenia J.E. Najdostojniejszego Arcypasterza, zostają wezwani następujący kapłani:

Andrzejuk Józef, kan. Augustynowicz Władysław, prałat Balicki Franciszek, Banasiuk Florian, Barański Bronisław, Bazak Jan, Berliński Jan, Bogusz Jan, Borkowski Eugeniusz, Branik Wiktor, Brzostowski Henryk, Bujalski Józef, Celiński Wacław, Chruściel Aleksander, Chwedoruk Franciszek, Czajka Jan, kan. Czarkowski Kazimierz, Czub Stanisław, kan. Dawidczyk Adam, Denejko Piotr, Domański Stanisław, Drużba Wacław, Dziedzic Jan, Fijałkowski Aleksander, Filaber Tadeusz, Filipowicz Mikołaj, Fręcho-

wicz Tadeusz, Fulara Jan, Gajewski Stanisław, Gajowniczek Stanisław, Gajowniczek Wacław, Gaska Wacław, Góralczuk Sergiusz, Górski Bolesław, Idziuk Stanisław, Jabłoński Marian, Jaroszewicz Wacław, kan. Joszt Stanisław, Jasiński Bolesław, Jaszewski Julian, Jastrzębski Józef, Joński Julian, prałat Roszkiewicz Julian.

Rekolektanci zechcą ze sobą przywieźć: kołdrę, poduszkę, prześcieradło, ręcznik i kawałek mydła.

Oplatę za utrzymanie uiszczą na ręce ks. Prokuratora Seminarium.

O ile kto nie mógłby przybyć na wskazany termin, lecz pragnąłby termin zamienić lub odprawić wspólne rekolekcje kapłańskie w domu zakonnym, obowiązany jest, przed 30 czerwca r. b., zawiadomić Kurie Diecezjalną, w przeciwnym razie poniesie koszt, związane z przygotowaniem posiłku dla rekolektantów.

Siedlce, 26 maja 1948 r.

Wikariusz Generalny *Ks. Jan Grabowski*

Notariusz *Ks. St. Olechowski.*

2. Wizytacje kanoniczne.

I. J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz przeprowadzi wizytację kanoniczną następujących parafii:

1. — 21 sierpnia — przyjazd z Siedlec do Platerowa, nazajutrz wieczorem powrót do Siedlec.

2. — 23 sierpnia — wyjazd z Siedlec i przyjazd do Kożuchówka na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

3. — 24 sierpnia — przyjazd do Szkopów na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

4. — 25 sierpnia — przyjazd do Wyrozęb na godz. 17, wyjazd 27 sierpnia o godz. 8 rano.

5. — 27 sierpnia — przyjazd do Sawic przed godz. 9, ingres, Msza św., bierzmowanie, wyjazd o godz. 16-ej.

6. — 27 sierpnia — przyjazd do Knychówka na godz. 17, wyjazd 29 sierpnia o godz. 15-ej.

7. — 29 sierpnia — przyjazd do Skrzyszewa na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

8. — 30 sierpnia — przyjazd do Wirowa na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

9. — 31 sierpnia — przyjazd do Czekanowa na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

10. — 1 września — przyjazd do Rogowa na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

11. — 2 września — przyjazd do Niecieczy na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

12. — 3 września — przyjazd do Sokołowa na godz. 17; 5 września od rana wizytacja w kościele Księży Salezjanów, skąd wyjazd o godz. 16-ej.

13. — 5 września — przyjazd do Czerwonki Grochowskiej na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

14. — 6 września — przyjazd do Rozbitego Kamienia na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

15. — 7 września — przyjazd do Mokobód na godz. 17; 9 września o godz. 9 Msza św. i katechizacja dzieci, wyjazd o godz. 16-ej.

16. — 9 września — przyjazd do Niwisk na godz. 17, wyjazd nazajutrz do Siedlec o godz. 16-ej.

— o —

II. J.E. Biskup Sufragan przeprowadzi wizytację kanoniczną parafii w dekanacie Bialskim, w następującym porządku;

1. — 21 sierpnia — wyjazd z Siedlec i przyjazd do Śwóć na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

2. — 22 sierpnia — przyjazd do Łukowiec na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

3. — 23 sierpnia — przyjazd do Hroda na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

4. — 24 sierpnia — przyjazd do Witulina na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

5. — 25 sierpnia — przyjazd do Leśnej na godz. 17; 26 sierpnia Msza św. pontyfikalna; wyjazd 27 sierpnia o godz. 16-ej.

6. — 27 sierpnia — przyjazd do Woskrzenic na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

7. — 28 sierpnia — przyjazd do Horbowa na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

8. — 29 sierpnia — przyjazd do Ortela Książęcego; 31 sierpnia dojazd rano ze Mszą św. do Dokudowa, wyjazd o godz. 16-ej.

9. — 31 sierpnia — przyjazd do Ortela Królewskiego na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

10. — 1 września — przyjazd do Korczówki na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

11. — 2 września — przyjazd do Łomaz na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

12. — 3 września — przyjazd na Wolę (przedm. Białej) na godz. 17, wyjazd nazajutrz o godz. 16-ej.

13. — 4 września — przyjazd do kościoła św. Anny w Białej na godz. 17; 6 września Msza św. w kaplicy szpitalnej, zakończenie wizytacji o godz. 16-ej.

14. — 6 września — ingres do kościoła Narodzenia M.B.; 8 września suma pontyfikalna i zakończenie wizytacji.

15. — 9 września — Msza św. w kościele Matki Boskiej Anielskiej dla młodzieży szkół średnich, bierzmowanie; nad wieczorem wyjazd do Siedlec.

Na czas wizytacji kononicznej obowiązuje Instrukcja synodalna z 1923 r. — Dodatek Nr 1 wraz z późniejszymi zarządzeniami Władzy Diecezjalnej.

3. Suspensiones.

1. Sacerdos Josephus Bednarczyk, dioecesis Lublinensis presbyter, cum notorie contra praescriptum can. 136 delinquat, a proprio Ex-mo Loci Ordinario, die 11 martii 1948 an., generatim, ad normam can. 2379, suspensus est.

2. Sacerdos Alexander Jędrejak, dioecesis Lublinensis presbyter, cum diutius iam illegitime extra fines dioecesis volitet, omisso arbitrario animo munere ecclesistico ac notorie contra praescriptum can. 136 delinquat, a proprio Ex-mo Loci Ordinario die 13 martii 1948 an., generatim suspensus est.

4. Excommunicatio.

Curia Dioecisana Kielcensis, sub die 2 Aprilis a. c. Nr XU.II-18/48, notificat, Josephum Urban, sacerdotem dioecesis Kielcensis, qui matrimonium civiliter contrahere

praesumpserit, in excom nunicationem latae sententiae Sedi Apostolicae reservatam, ad mentem can. 2388 § 1, incurrisse.

Quare predicti sacerdotes et in dioecesi nostra nec ad altare nec ad alias functiones sacras exercendas admitti possunt.

5. Nowe tłumaczenie psalterza.

Kuria Diecezjalna w Katowicach zawiadamia, że Księgarnia Katolicka w Katowicach, posiadając pewien zapas papieru brewiarzowego, zamierza zużyć go na druk nowego psalterza, tak pożytecznego do użytku Duchowieństwa. (Ob. Wiad. Diec. Podl., 1947 r., str. 39-41).

Koszt jednego egzemplarza wynosiłby w subskrypcji około 1.700 zł, w solidnej oprawie płóciennnej. Normalna zaś cena wynosiłaby około 2.200 zł. Ktoby z naszych kapłanów reflektował na nabycie takiego psalterza, w razie dojścia wydawnictwa do skutku, zechce niezwłocznie swoje zgłoszenie przesłać bezpośrednio do Kurii Diecezjalnej w Katowicach, ul. Jordana 39. Ze względu bowiem na olbrzymi koszt wydawnictwa, Księgarnia, zanim przystąpi do druku, pragnie zorientować się co do ewentualnego jego popytu.

6. Odbudowa świątyń warszawskich.

Prymasowska Rada odbudowy kościołów Warszawy organizuje wielką loterię fantową, z której dochód ma w bieżącym roku zapewnić główne środki na odbudowę katedry św. Jana i innych kościołów w stolicy. J.E. Najdostojniejszy Arcypasterz poleca, aby Księża Proboszczowie poparli tę akcję przez rozsprzedaż losów loteryjnych, jakie zostaną im przesłane przez Radę Prymasowską.

7. Odbudowa miasta Jasła.

Na skutek pisma Towarzystwa popierania odbudowy miasta Jasła, zniszczonego w 97% przez barbarzyństwo niemieckie, J.E. Najdostojniejszy Arcypasterz zezwolił, aby Towarzystwo zwróciło się bezpośrednio z apelem do Księża Proboszczów o zorganizowanie zbiórki ofiar, poza kościołem, w poszczególnych parafiach naszej diecezji. Ofiary zebrane należy przesłać pod adresem: Towarzystwo Popierania Odbudowy miasta Jasła — PKO, Rzeszów IX—4040.

Wikariusz Generalny Ks. J. Ryster

Notariusz Ks. St. Olechowski

Zmiany w składzie osobowym Duchowieństwa.

Zwolnieni: Ks. Mikołaj Kijewski ze stanowiska administratora parafii Jabłoń od dn. 1.V i otrzymał zezwolenie na pracę w diecezji Włocławskiej. — Ks. Czesław Jasiński, ze stanowiska adm. par. Woskrzenice od 1.VI, wezwany do powrotu do swej diecezji.

Mianowani: Ks. dr. Bernard Filipiuk, kanclerz Kurii, jednocześnie stałym zastępcą Wikariusza Generalnego, na czas jego nieobecności (kan. 366 § 3). — Ks. Tadeusz Wądołowski, kanonik Kapituły Kolegiaty Janowskiej, kanonikiem-teologiem tejże Kolegiaty.

Przeniesieni administratorzy parafii: Ks. Wacław Lechowicz z Życzyna do Kosowa Lackiego. — Ks. Julian Borkowski z Żeliszewa do Życzyna. — Ks. Sergiusz Góralczuk z Komarna do Żeliszewa. — Administrację parafii Jabłoń powierzono tymczasowo ks. Piotrowi Piskozub, administratorowi par. Paszenki. — Administrację parafii Woskrzenice powierzono tymczasowo ks. Marianowi Podstawka, administratorowi par. Horbów.

Przeniesieni wikariusze: Ks. Stanisław Biernat, wikariusz par. Kamionna i ks. Władysław Zwierz, wikariusz par. Stara Wieś — jeden na miejsce drugiego.

Zmarli kapłani: 1. ś.p. ks. Kazimierz Dąbrowski, administrator parafii Próchenki, zmarł w Siedlcach 16 kwietnia r.b., w wieku lat 52, w kapłaństwie 28.

2. ś.p. ks. Bolesław Izdebski, rezydent, zmarł w Wojcieszkowie 25 maja r.b., w wieku lat 71, w kapłaństwie 47.

3. ś.p. ks. Franciszek Dąbrowski, odzn. przyw. rok. i mant., proboszcz parafii Kosów Lacki, zmarł w Warszawie 29 maja r.b., w wieku lat 65, w kapłaństwie 42.

DZIENNIK CZYNNOŚCI J.E. BISKUPA PODLASKIEGO

W kwietniu:

5 — wyjechał do Krakowa, w towarzystwie ks. dra Bernarda Filipiuka, kanclerza Kurii, na Zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz jubileusz 500-lecia istnienia Wydziału teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

6 — przyjął udział w Zjeździe i w wspólnym zwiedzeniu Tyńca.

7 — uczestniczył w obradach sekcji Zjazdu.

8 — w kościele św. Piotra odprawił Mszę św. dla uczestników Zjazdu i był na uroczystym zakończeniu Zjazdu.

14 — 15 uczestniczył w obradach konferencji Episkopatu w Krakowie.

16 — powrócił do Siedlec.

17 — witał i podejmował J.Em. Kardynała Prymasa Polski, przybywającego do Siedlec dla udzielenia konsekracji biskupiej J.E. Biskupowi Nominatowi Marianowi Jankowskiemu.

18 — uczestniczył w uroczystości konsekracyjnej swego Biskupa Sufragana w katedrze.

24 — wygłosił w Seminarium konferencję do alumnów.

W maju:

1 — w towarzystwie ks. prałata Juliana Rystera, wikariusza generalnego i ks. kanonika Stanisława Olechowskiego, wyjechał do Jedlanki dla dokonania wizytacji kanonicznej, tegoż dnia odbył uroczysty ingres do kościoła w Jedlance.

2 — zwizytował kościół i probostwo, o godz. 9 odprawił Mszę św., katechizował dziatwę, bierzmował, pokonsekrował dzwony, podczas sumy przemawiał na cmentarzu kościelnym, o godz. 17 pożegnał z ambony wiernych, po drodze zatrzymał się w Łukowie, gdzie wstąpił do kościoła Podwyższenia św. Krzyża, przemawiał do wiernych, po krótkim odpoczynku na plebanii, pociągami wieczornym wrócił do Siedlec.

7 — wyjechał do Białegostoku wraz z J.E. Biskupem Sufraganiem na uroczystości konsekracyjne J.E. Władysława Suszyńskiego, mianowanego Biskupem Sufraganiem J.E. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego.

8 — uczestniczył w powitaniu J.Em. Kardynała Prymasa Polski, mającego dopełnić konsekracji J.E. Biskupa Nominata Wł. Suszyńskiego.

9 — brał udział w konsekracji, jako jeden ze Współkonsekratorów.

11 — powrócił z Białegostoku do Siedlec.

15 — wygłosił konferencję w Seminarium do alumnów.

16 — w pierwszy dzień Zielonych Świątek odprawił w katedrze uroczystą sumę pontyfikalną i przemawiał z ambony do wiernych.

17 — był obecny w katedrze na sumie, którą celebrował pontyfikalnie J.E. Biskup Sufragan.

27 — w Boże Ciało odprawił w katedrze sumę pontyfikalną i przewodniczył w procesji eucharystycznej do ołtarzy po mieście.

W czerwcu:

3 — w kościele św. Stanisława bierzmował dziatwę po pierwszej Komunii św.

4 — wyjechał rano do Krzymosz, gdzie poświęcił kamień pod budujący się kościół, odprawił uroczystą sumę i przemawiał; wieczorem w kaplicy Seminarium w Siedlcach odbył wraz z kapłanami miasta Godzinę świętą, wygłosił do nich konferencję, zakończoną osobistym poświęceniem się kapłanów Boskiemu Sercu Jezusa.

5 — wygłosił konferencję w Seminarium do alumnów.

17 — wyjechał do Łodzi na zaproszenie J. E. Biskupa Michała Klepacza i wziął udział w uroczystościach diecezjalnych z racji 40-lecia kapłaństwa i 20-lecia biskupstwa J.E. Biskupa Kazimierza Tomczaka.

20 — powrócił do Siedlec.

21 — podejmował u siebie J. E. Arcybiskupa Metropolite Romualda Jałbrzykowskiego.

22 — przemawiał do uczestników Zjazdu Delegatów oddziałów parafialnych Caritas w Siedlcach.

26 — był na uroczystościach zakończenia roku szkolnego w gimnazjum biskupim w Siedlcach oraz rozdaniu matur abiturientom liceum, przy tej okazji przemawiał.

29 — w katedrze celebrował sumę pontyfikalną.

30 — przewodniczył rocznej sesji pedagogicznej profesorów Seminarium Wyższego; wieczorem wygłosił konferencję do alumnów.

W lipcu:

5 — wieczorem wygłosił wstępną konferencję rekolekcyjną do kapłanów w kaplicy Seminarium.

8 — o godz. 20 w kaplicy Seminarium przemówieniem zakończył pierwszą serię rekolekcji kapłańskich, udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

12 — w kaplicy Seminarium wstępną konferencją o godz. 20 rozpoczął drugą serię rekolekcji kapłańskich.

15 — o godz. 20 przemówieniem zakończył drugą serię rekolekcji kapłańskich w kaplicy Seminarium, udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

16 — o godz. 10 w kaplicy domu głównego Stowarzyszenia „Jedność”, p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przemawiał do członkiń Stowarzyszenia na zakończenie ich rekolekcji rocznych.

19 — odprawił w katedrze o godz. 8 Mszę św., rozdał Komunię św. i przemawiał do podopiecznych starców Oddziału Caritas.

CZYNNOŚCI PONTYFIKALNE J. E. BISKUPA SUFRAGANA

19.IV — odprawił w katedrze Mszę św. i kondukt przy zwłokach ś. p. ks. Kazimierza Dąbrowskiego, adm. par. Próchenki.

2.V — odprawił Mszę św. i wygłosił przemówienie w kaplicy Gimnazjum Biskupiego.

6.V — odprawił pontyfikalną sumę i wygłosił kazanie w katedrze.

9. — odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie w kaplicy Domu Starców.

16.V. — odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie w kościele przy szpitalu.

22.V — wyjechał do Radzyna celem konsekracji dzwonów i dokonania wizytacji pasterskiej.

23.V — w Radzynie poświęcił kamień węgielny pod budującą się plebanię, konsekrował trzy dzwony, był obecny na sumie. Wieczorem odwiedził Dom Dziecka w Białce pod Radzynie.

24.V — bierzmował w Radzynie. Po południu wrócił do Siedlec.

27.V — bierzmował dzieci w katedrze.

28.V — wyjechał do Wojcieszkowa na pogrzeb ś. p. ks. Bolesława Izdebskiego.

30.V — odprawił sumę pontyfikalną w kościele św. Stanisława w Siedlcach i prowadził procesję z Najśw. Sakramentem po mieście.

31.V — wyjechał do Kosowa na pogrzeb ś. p. ks. Franciszka Dąbrowskiego.

6.VI — odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie w kaplicy sióstr Teresek.

9.VI — bierzmował dzieci w katedrze.

13.VI — odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie w kaplicy sióstr Albertynek.

26.VI — odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie w katedrze do młodzieży szkolnej.

28.VI — wyjechał do Okrzei celem konsekracji dzwonów i wizytacji pasterskiej.

30.VI. — powrócił z Okrzei i celebrował w katedrze Mszę św. z racji drugiej rocznicy konsekracji biskupiej J.E. Arcypasterza diecezji.

10.VII — wyjechał do Jeżysk celem poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół i dokonania wizytacji kanonicznej.

12.VII — powrócił do Siedlec.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

1. Podatek gruntowy w ziemiopłodach.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 1948 r., (Dz.U.R.P. z dnia 5 maja 1948 r. Nr 25, poz. 169) wprowadza na obszarze całego Państwa dla gospodarstw rolnych obowiązek częściowego, bądź całkowitego uiszczenia podatku gruntowego za rok 1948 w ziemiopłodach.

§ 2. Podatek gruntowy ustala się i pobiera w życie, z wyjątkami przewidzianymi w § 7.

§ 3. 1. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości do 40 kwintali żyta są zwolnieni od obowiązku uiszczenia podatku gruntowego za rok 1948 w ziemiopłodach i uiszczają podatek gruntowy w całości w gotówce.

2. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 40 kwintali do 60 kwintali żyta uiszczają drugą ratę podatku gruntowego w połowie gotówką, a w połowie w ziemiopłodach.

3. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali żyta uiszczają drugą ratę podatku gruntowego całkowicie w ziemiopłodach.

4. Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali żyta, które w terminie do dnia 1 czerwca 1948 r. nie uiszczyły pierwszej raty podatku gruntowego na rok 1948, uiszczają w ziemiopłodach cały podatek za rok 1948, te zaś, które uiszczyły ją częściowo, uiszczają w ziemiopłodach różnicę między pełnym wymiarem podatku za rok 1948, a uiszczoną częścią pierwszej raty podatku.

§ 5. Podatek gruntowy, płatny w ziemiopłodach, nie może być uiszczony w gotówce wpłatami, dokonanymi przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, powstałe z tego tytułu nadpłaty podlegają zwrotowi w gotówce, bądź zarachowaniu na inne należności od płatnika.

§ 7. 1. Główny Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego może określić:

a) równoważniki zamienne żyta w innych ziemiopłodach oraz warunki uiszczenia tymi równoważnikami podatku gruntowego.

b) kategorie podatników i warunki pod jakimi uiszczyć mogą równowartość podatku gruntowego w ziemiopłodach — w gotówce.

c) ulgi przyznawane podatnikom w przypadku przedterminowego uiszczenia podatku w ziemiopłodach.

d) tryb postępowania przy pobieraniu podatku gruntowego w ziemiopłodach.

§ 10. Równowartość ziemiopłodów w gotówce obliczona będzie według cen ustalonych w trybie art. 7 ust. 3 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. z 1947 r. Nr 40, poz. 198), zmienionego dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 r. (Dz.U.R.P. Nr 21, poz. 142) — z wyjątkiem przypadku wymienionego w § 7 ust. 1 pkt. b).

§ 12. Zarządzenia Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego ogłaszane będą w Monitorze Polskim.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1948 roku.

2. Przemiał na potrzeby kultu religijnego.

Minister Apropowizacji wydał w dn. 12 marca 1948 r. zarządzenie w sprawie przemiału na cele wyżywienia dzieci i chorych oraz na potrzeby kultu religijnego (ob. pismo Ministerstwa Apropowizacji — Departament Artykułów Spożywczych — do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie — z dn. 26 marca 1948 r. L. dz. III-Zie-2386/1774):

§ 1.

Zezwala się na przemiał żyta i pszenicy w wysokości nie niższej niż 50% oraz na obrót produktami tego przemiału na:

1) cele wyżywienia chorych w szpitalach, sanatoriach i zakładach opieki zamkniętej, dzieci w prewatoriach i niemowląt, znajdujących się w żłobkach lub korzystających z kuchni mlecznych oraz

2) potrzeby kultu religijnego.

§ 2.

Zaopatrzenie przewidziane w § 1 pkt. 1 nie może przekroczyć 8 kg. mąki miesięcznie na osobę.

§ 3.

Przepis § 1 pkt. 1 nie dotyczy zaopatrzenia personelu, zatrudnionego w odnośnych zakładach i szpitalach.

§ 4.

Ustala się następujący tryb udzielania zezwoleń na przemiał i obrót mąką przewidzianą w § 1 niniejszego zarządzenia:

1) Wojewódzkie Władze Apropowizacyjne w porozumieniu z właściwymi Wojewódzkimi Wydziałami Zdrowia zgłaszają zapotrzebowania kwartalne na mąkę na cele wyżywienia chorych i dzieci, z podaniem ilości uprawnionych do korzystania z tej mąki. Zgłoszenie zapotrzebowania winno nastąpić nie później niż na 15 dni przed początkiem kwartału.

2) Związki religijne zgłaszają zapotrzebowanie na mąkę na potrzeby kultu religijnego bezpośrednio do Ministerstwa Aproprowizacji (Departament Artykułów Spożywczych).

3) Na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań, Ministerstwo Aproprowizacji (Departament Artykułów Spożywczych) wydaje zwolnienia.

4) Młyny, piekarnie i inne przedsiębiorstwa zaopatrujące szpitale, zakłady i instytucje w produkty, wymienione w § 1 niniejszego zarządzenia winny uzyskać zezwolenie od właściwych wojewódzkich władz aprobowacyjnych. W zezwoleniu należy wymienić młyn, piekarnię i odbiercę produktu oraz dokładnie określić ilość i termin dokonania przemiału, rozdziału i wypieku.

§ 5.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

3. Ubezpieczenie pracowników kościelnych.

Ministerstwo Administracji Publicznej — Departament Wyznaniowy — skierowało do J. E. Biskupa Sekretarza Episkopatu Polski w Warszawie, pod dn. 19 marca 1948 r. L. dz. V. W. 289/48, następujące pismo:

„Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zwrócił się do Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą o interwencję u władz Kościoła Katolickiego w sprawie ubezpieczenia służby kościelnej.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) oraz art. 2 pkt. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24.XI.1927 r. o ubezpieczeniach pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) w brzmieniach obowiązujących, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, określonego wyżej powołanymi aktami prawnymi, wszystkie osoby zatrudnione u innych osób fizycznych, lub prawnych, przy czym składki za ich ubezpieczenie należy obliczać od wynagrodzenia gotówkowego we wszelkich formach plus ewentualne wynagrodzenie pobierane w naturze (art. 14 cyt. ustawy z dnia 28. III. 1933 r. oraz art. 11 rozp. Prez. R. P. z dnia 24.XI.1927).

Z powołanych wyżej przepisów prawnych wynika niewątpliwie, że służba kościelna (kościelni, organiści) podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, tymczasem poszczególne Ubezpieczalnie Społeczne stwierdzają ustawicznie fakty niezgłaszania służby kościelnej do ubezpieczenia oraz nieopłacanie należnych składek ubezpieczeniowych.

Powyższy stan rzeczy jest następstwem stanowiska zajmowanego solidarnie przez księży proboszczów parafii, którzy twierdzą, że, nie będąc pracodawcami służby kościelnej, nie mają obowiązku dokonywania zgłoszeń ani też opłacania składek.

Odnosnie tego stanowiska Ministerstwo wyjaśnia, że nie uważa również proboszczów parafialnych, jako osób fizycznych, za pracodawców służby kościelnej, obowiązanych do dokonywania zgłoszeń we własnym imieniu i opłacanie składek z funduszy osobistych, gdyż pracodawcą tej kategorii pracowników nie są istotnie proboszczowie, lecz Kościół. Działalność jednak Kościoła, podobnie jak wszelkich innych instytucji przejawia się w działalności osób fizycznych, będących jego przedstawicielami, w związku z czym jest rzeczą zupełnie słuszną, że Ubezpieczalnie Społeczne kierują wszelkie swoje pretensje w sprawach o ubezpieczenie służby kościelnej do poszczególnych księży proboszczów, jako przedstawicieli i kierowników parafii, wykonujących wszelkie czynności związane z prowadzeniem tychże.

Dla instytucji Ubezpieczeń Społecznych jest zresztą obojętne, jakie władze kościelne będą dokonywały zgłoszeń i z jakich funduszy mają być opłacane składki za ubezpieczenie służby kościelnej, jednak najbardziej słuszne i celowe z punktu praktycznego jest, aby wszelkie czynności z ubezpieczeniem tej służby były wykonywane przez bezpośrednich jej zwierzchników, a zarazem przedstawicieli i kierowników parafii, tymi zaś są właśnie księża proboszczowie.

W związku z powyższym Ministerstwo Administracji Publicznej prosi o zajęcie stanowiska w tej sprawie i wydanie, w porozumieniu z Ordynariuszami innych diecezji, jednolitych zarządzeń dla księży proboszczów, obowiązujących na całym terenie Państwa.

W sprawie ubezpieczenia służby kościelnej zostały wydane zarządzenia Władzy Diecezjalnej — ob. Wiad. Diec. Podl., r.b., str. 19.

Kuria Diecezjalna przypomina, że Księża Proboszczowie, Administratorzy i Rektorzy kościołów obowiązani są zgłaszać służbę kościelną do Ubezpieczalni Społecznej i opłacać z ofiar tackowych składki miesięczne.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Konsekracja

J. E. Ks. Biskupa dr Mariana Jankowskiego.

Osiemnasty kwietnia 1948 r. stał się dla duchowieństwa i wiernych diecezji podlaskiej dniem uroczystym. W tym bowiem dniu miała nastąpić w strzelistej swym gotykiem katedrze siedleckiej po raz pierwszy konsekracja biskupa Ks. dr Mariana Jankowskiego, dotychczasowego rektora miejscowego Seminarium Duchownego. Uroczystość nabierała tym więcej podniosłego charakteru, iż konsekracji miał dokonać przywódca duchowy dzisiejszej Polski, J. Em. August Kardynał Hlond, Prymas Polski.

W sobotę, 17 kwietnia, przed domem biskupim, już od godz. 5-ej po południu, zbierają się masy Siedlczan. Wszyscy na czele z duchowieństwem oczekują na powitanie Jego Eminencji Kardynała Prymasa Polski. Zabliźnione, po krwawych dniach wojny kamienice ulicy Warszawskiej przystroili się w kwiaty i obrazy religijne.

Zbliża się godzina 6-ta po południu. — Jedzie — zaczęto podawać sobie z ust do ust radosną wieść. W szpalerze młodzieży i ludu ukazuje się J. Em. Prymas we wspianej purpurze kardynalskiej. Zostaje powitany przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza diecezji Siedleckiej. Niech żyje Prymas Polski! wyrzywa się okrzyk z piersi licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej. Niech żyje, niech żyje! podchwytną organizacje i tłumy. Po powitaniu, J. Em. Prymas udał się do domu biskupiego i za chwilę ukazał się raz jeszcze na udekorowanym balkonie. Znowu zrywają się potężne wiwaty. Prymas z radością i wdzięcznością wznosi okrzyk "Niech żyją Siedlce!"

Po chwilowej przerwie — w sali Kurii Biskupiej nastąpiło powitanie J. Em. Kardynała Prymasa przez duchowieństwo. W imieniu swego duchowieństwa wita serdecznie J. E. Biskup Ignacy Swirski, Ordynariusz Siedlecki. W odpowiedzi Jego Eminencja kreśli krótko powagę sytuacji dla Kościoła Chrystusowego, dodając jednak, że ten Kościół doczeka się rychło triumfu, jakiego dawno nie przeżywał.

W niedzielę 18 kwietnia, o godzinie 11-ej, w uroczystej procesji, wśród ogólnego entuzjazmu i nastroju religijnego, J. Em. Prymas został przeprowadzony do katedry w asyście Księża Biskupów: Dr Ignacego Swirskiego, Ordynariusza diecezji naszej, Dr Stefana Wyszyńskiego, Ordynariusza diecezji lubelskiej, Dr Michała Klepacza, Ordynariusza diecezji łódzkiej, Dr Władysława Suszyńskiego, Biskupa Nominata z Białegostoku i Dr Mariana Jankowskiego, Biskupa Nominata, obu kapituł, delegacji z K. U. L. na czele z J. M. Ks. Rektorem dr Antonim Słomkowskim, Ks. Ks. profesorami: dr Piotrem Kałwą, dr Korczakiem i dr Adamczykiem, przedstawiciele księży innych diecezji i zakonów na czele z ks. infułatem dr Piotrem Stopniakiem i ks. prałatem dr Tomaszem Wilczyńskim z Lublina, prowincjałem X. X. Marianów — ks. dr Władysławem Łysikiem z Warszawy, kanclerzem Kurii Częstochowskiej — ks. dr Stanisławem Zimorowiczem oraz przy licznych udziałach duchowieństwa diecezjalnego, mieszkańców miasta Siedlec i przybyłych z terenu diecezji wiernych.

Po powitaniu według Pontyfikału w wielkich drzwiach katedry, J. Em. Prymas, przy śpiewie „Ecce sacerdos magnus”, wstępuje do świątyni i, po krótkiej adoracji Najśw. Sakramentu, udaje się do wielkiego ołtarza, by rozpocząć święty obrzęd konsekracyjny.

J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz zajął miejsce w swej stalli biskupiej.

Po chwili z bocznej kaplicy przybywa do ołtarza Elekt, w asyście Współkonsekratorów: J. E. Biskupa Stefana Wyszyńskiego i J. E. Biskupa Michała Klepacza.

Duchowieństwo w prezbyterium oraz wierni, szczególnie przepelniający katedrę, są świadkami przewspaniałego ceremoniału konsekracji biskupiej.

Po intronizacji nowokonsekrowanego Biskupa, J. Em. Kardynał Konsekrator intonuje dziękczynny hymn „Te Deum laudamus”, J. E. Biskup Marian Jankowski, już jako

następca w urzędzie apostolskim, w asyście Współkonsekratorów, odchodzi od ołtarza, w mitrze i z pastorałem idzie przez kościół i po raz pierwszy błogosławi chylący się kornie lud podlaski. Wróciwszy spowrotem, staje pośrodku ołtarza i stąd tym razem udziela uroczystego błogosławieństwa: *Sit nomen Domini benedictum...*

Na zakończenie Biskup Jankowski dziękuje swemu Najdostojniejszemu Konsekratorowi za łaskę, jaką z rąk Jego otrzymał. Klęka przed Kardynałem i trzykrotnie śpiewa: „*Ad multos annos*”, odbiera raz jeszcze od Prymasa i Asystentów pocałunek pokoju i odchodzi w pełni stroju pontyfikalnego do bocznego ołtarza; modlitwami po Mszy św. kończy tak szczęśliwą dla siebie chwilę konsekracji.

Tymczasem przed katedrą formuje się procesjonalny pochód, by odprowadzić J.E. Prymasa Polski, Nowokonsekrowanego Biskupa i Jego Dostojnych Gości do domu biskupa Ordynariusza. Entuzjazm licznych rzesz, biorących udział w pochodzie wzrasta do najwyższych granic. Wiwatom nie ma końca:

Niech żyje Prymas Polski!

Niech żyje Episkopat Polski!

Niech żyje katolicka Polska! it.d. it.d.

Pochód dosięga celu. Jeszcze raz J.E. Prymas ukazuje się na balkonie, jeszcze raz wiwatują rzesze, a wreszcie z tysięcznych serc podlaskiego ludu wyrwa się potężna narodowa przysięga:

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Rotą tej przysięgi zakończyła się podniosła uroczystość konsekracyjna J. E. Księdza Biskupa dr Mariana Jankowskiego. W założeniu nosiła ona charakter czysto kościelny, w konsekwencji zaś zlała się z pierwiastkami narodowymi.

O godz. 5-ej po południu pożegnano J. Em. Prymasa Polski w spontanicznych owacjach. Odjechał do Warszawy, dokonawszy konsekracji wyrosłego z ziemi podlaskiej Biskupa. Oby ten nowy Biskup cieszył się błogosławieństwem Boga i wiódł nas zawsze ku ukochaniu świętej wiary.

Ks. Henryk Majewski

* * *

Wszystkim Czcigodnym i Kochanym Konfratrom z całej diecezji, którzy okazali mi, w związku z moją nominacją na Biskupa Sufragana Podlaskiego oraz w związku z przyjęciem Sakry Biskupiej, tyle dowodów życzliwości i przywiązania, składam niniejszym serdeczne Bóg zapłać i z wdzięcznego serca błogosławię na wspólną naszą pracę ku większej chwale Bożej i ku naszemu prawdziwemu szczęściu.

Siedlce, dn. 3 Maja 1948 r.

† MARIAN JANKOWSKI
Biskup Diospolisu w Tracji
Sufragan Podlaski

ZE ZWIĄZKU DIECEZJALNEGO „CARITAS”

SPRAWOZDANIE z Walnego Zjazdu Diecezjalnego Związku „Caritas” w Siedlcach

Pierwszy Walny Zjazd Delegowanych Diecezjalnego Związku „Caritas” w Siedlcach odbył się w dniu 22 czerwca 1948 roku, rozpoczęto Mszą św., którą odprawił o godzinie 9-tej w katedrze JEKs. Biskup Ordynariusz Dr Ignacy Świrski. Na Zjazd przybyło 108 delegatów z 74 Oddziałów „Caritas”, w tym 36 księży i 102 osoby świeckie.

O godzinie 10-ej w sali Kurii Biskupiej rozpoczęły się obrady JEKs. Biskup Ordynariusz przemówił w serdecznych słowach do zebranych, podkreślając doniosłość miłosierdzia w obecnych czasach. Dobroczynność — mówił JEKs. Biskup Ordynariusz — pokazuje nam drogę do serca ludzkiego, szczególnie dziś tak nieszczęśliwego i opuszczonego. W nikim nie może być prawdziwego ducha chrześcijańskiego, kto nie praktykuje miłosierdzia. Musimy dawać sobie sprawę, że ubogich potrzebujących zawsze mieć będziemy. Ażeby zmienić ten stan rzeczy, należałoby znieść wszystkie nieszczęścia, a poza tym podnieść moralność. Najlepszym dowodem kultury w danym kraju jest brak nędzy ostatecznej. Wiemy, że nadmierne bogactwo

nasuwa pokusy stania się szatanem, bogaty nie widzi nad sobą innej władzy, uzurpuje sobie wszystko. A znowuż najbiedniejsi często żyją życiem zwierzęcym. I jakże do-
niosła rola „Caritas”, która jest regulatorem życia. Ubo-
giego podnosi z nędzy moralnej i materialnej, a bogatego
— obniża, nakłaniając go do zbliżenia się do biednych,
udzielania im pomocy. „Caritas” więc przeciwnieśwa łączy
ze sobą.

Następnie JEKs. Biskup Ordynariusz życzył zebrany
szczęśliwych obrad, znalezienia odpowiedniej drogi do pod-
niesienia ducha w sobie i innych.

Skoiei JEKs. Biskup Ordynariusz powołał do Pre-
zydium: p. dr Bazylczuka z Białej, p. Biernacką z Garwo-
lina, S. Drozdowską z Grębkowa, a na sekretarzy Zjazdu:
Ks. Barbasiewicza z Białej i p. Kruszyńską — ref. Związ-
ku „Caritas”.

W następnym punkcie programu ks. dyrektor Jan
Bazak złożył sprawozdanie z działalności Związku „Cari-
tas” za rok 1947.

Związek na dzień 1 stycznia 1947 r. liczył 63 oddziały,
a na dzień 31 grudnia 1947 r. liczył 117 oddziałów. Spra-
wozdanie ze swej działalności nadesłało 86 oddziałów.
W opiece „Caritas” było 1867 rodzin złożonych z 4992 osób.
W specjalnej opiece „Caritas” przebywało 202 sieroty,
oraz 384 chorych. Za pośrednictwem „Caritas” udzielono,
zapomóg stałych 1339 osobom, doraźnych 3428 osobom,
w żywności 4061 osobom, w odzieży 4610, w gotówce 1610
osobom.

Na potrzeby akcji miłosierdzia w 86 Oddziałach zdo-
byto środki z następujących źródeł:

Członkowie wspier.	414.474 zł.
Ofiarodawcy różni	316.904 „ w towarze 5.835 kg.
Puszka św. Anton.	187.399 „
Tydzień Miłosierdz.	398.175 „ w towarze 20.272 kg.
Zbiórki okoliczność.	128.371 „
Imprezy dochodowe	143.417 „
Ze Zw. „Caritas”	430.764 „ w towarze 33.963 kg., 126919 szt.
Z innych źródeł	119.735 „
Subwencje samorz.	14.800 „

Na pomoc dla bliźnich w 86 Oddziałach zużyto po-
wyższe dochody na następujące cele:

na zapomogi	460.365 zł.	w towarze	7.085 kg., 99103 szt.
na dożywianie	382.797 „	„	5.951 „
na akcję letnią	235.726 „	„	2.801 „ 2450 „
na gwiazdkę	192.483 „	„	1.723 „ 2130 „
na święcone	64.904 „	„	2.150 „
na Dzień Chor.	76.985 „	„	8.460 „ 4840 „
I Komunię św.	55.422 „	„	5.171 „ 3725 „
w Tyg. Miłosier.	91.573 „	„	10.486 „ 12375 „
dla ochronek	14.437 „	„	5.850 „
dla zakł. opiek.	11.860 „	„	1.500 „

Dary zagraniczne Związek „Caritas” otrzymał:

zapośredn. Kr. Centr.	szt. 156110, kg. 32026, wart. 28386000 zł.
z Rady Polonii bezpośr.	„ 7994, „ 4790000 „

Związek „Caritas” dopomagał zakładom kościelnym,
istniejącym na terenie diecezji, a mianowicie:

8 Domów Dziecka, w których przebywa	332 dzieci
3 Domy Starców	„ „ 112 osób
3 Przedszkola	„ „ 161 dzieci

Ogólne wydatki gotówkowe:

8 Zakładów - Domów Dziecka	— 18 913.434
3 Przedszkoli	572.275

Sprawozdanie Ks. Dyrektora Bazaka zobrazowało
w cyfrach rozwijającą się na terenie naszej diecezji akcję
charytatywną.

Po 10-cio minutowej przerwie nastąpił dalszy ciąg
obrad. Prezes Związku ks. Prałat Jan Grabowski powitał
przybyłych na Zjazd Dyrektora War Relief Services —
Amerykańska „Caritas” p. Szudy oraz wicedyrektora Kra-
jowej Centrali „Caritas” ks. Szczurkowskiego. Przewodnic-
two objął JEKs. Biskup Sufragan.

W dalszym punkcie programu ks. Dyrektor Bazak
przedłożył program pracy na rok 1948, obejmujący zasad-
nicze kwestie:

- 1) odbudowa kuchni dla najbiedniejszych w Siedlcach
- 2) odbudowa garażu

- 3) zorganizowanie Walnego Zjazdu Delegowanych
- 4) akcja letnia
- 5) przeszkolenie personelu kolonijnego i półkolonijnego
- 6) otwarcie księgarni i sklepu dewocjonalii „Caritas” w Siedlcach
- 7) zorganizowanie kuchni dla inteligencji w Siedlcach
- 8) akcja świetlicowa
- 9) zakładanie bibliotek
- 10) przeszkolenie księży — konferencje orientacyjne.

W związku z przedłożonym przez Ks. Bazaka programem pracy na rok 1948, wywiązała się ożywiona dyskusja. Jednym z najważniejszych dezyderatów zebranych była sprawa przeszkolenia członków kierownictw Oddziałów „Caritas”, personelu zakładów opiekuńczych, a ponadto zorganizowanie opieki sanitarnej w Oddziałach „Caritas”. Ks. Dyrektor Jan Bazak udzielił wyczerpujących informacji na poruszane kwestie. Przeszkolenie członków kierownictw oraz personelu zakładowego odbędzie się w dalszym terminie. Oddziały „Caritas”, które mają wykwalifikowaną pielęgniarkę mogą zakładać punkt sanitarny, który zgłosić należy do Związku „Caritas”, celem otrzymania przydziału lekarstw. Akcja świetlicowa w obecnych czasach jest zagadnieniem wielkiej wagi. Przy zakładaniu świetlicy nie obowiązuje ani zgłaszanie ani rejestrowanie u władz administracji publicznej. Jedynie przy dożywianiu młodzieży można złożyć podanie do Kuratorium o subwencje państwowe.

W następnym punkcie programu JEKs. Biskup Sufragan przedłożył listę kandydatów do Zarządu Związku „Caritas” w Siedlcach, a mianowicie: p. dr Bazylczuk z Białej, p. Biernacka z Garwolina, S. Drozdowska z Grębkowa, p. Dobkiewicz z Siedlec, p. dr Jeznak z Siedlec. Kandydatury zostały jednomyślnie przyjęte. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej zamianuje JEKs. Biskup Ordynariusz, kandydatury: ks. Barbasiewicz z Białej i p. Zawistowskiej z Sokołowa na członków tejże Komisji zostały przez akklamację przyjęte.

W czasie przerwy w obradach odbył się wspólny obiad dla uczestników Walnego Zjazdu, przygotowany przez Związek.

W drugiej części Zjazdu wicedyrektor Krajowej Centrali „Caritas”, ks. Szczurkowski w swym głębokim i cennym referacie podkreślił doniosłość wznowienia działalności „Caritas” w roku 1945, kiedy to ruiny i zgłiszczona pokrywały ziemię polskie, a potrzebujących było mnóstwo. Episkopat, tworząc akcję miłosierdzia w Polsce, nie miał jeszcze żadnej pomocy zagranicznej. Ks. vice-dyrektor Szczurkowski podał niektóre dane ze sprawozdania Krajowej Centrali „Caritas” do Ministerstwa Opieki Społecznej, które obrazują wielką żywotność „Caritas” w Polsce. Podkreślił prelegent, że mamy różne organizacje społeczne, które tę samą pracę charytatywną prowadzą, ale musimy sobie zdać sprawę czym jest „Caritas”. Miłosierdzie katolickie — to troska o ciało i duszę, niesienie miłości Chrystusowej w świat, podniesienie upadłej godności człowieka. Podkreślił ks. Szczurkowski, jak wydatną pomocą służyli nam i służą katolicy z Ameryki. Dzięki nim mogliśmy podnieść się, musimy być wdzięczni za pomoc, ale już czas zacząć liczyć na siebie. Obowiązkiem każdego katolika jest świadczenie na rzecz Kościoła i dzieł miłosierdzia. Ze Zjazdu — zakończył ks. Szczurkowski — musimy wynieść siły, by móc dopomóc w organizowaniu akcji dobroczynnej. Akcję charytatywną musimy rozpocząć od siebie. Jeżeli człowiek nie będzie sam uświęcony, to nikogo nie uświęci. A sami uświęcamy się przez codzienne modlitwy, sakramenty, Msze św., rekolekcje.

JEKs. Biskup Sufragan wyraził podziękowanie za wygłoszenie tak cennego referatu i jednocześnie pożegnał Dyrektora War Relief Services — p. Szudy, dziękując za dotychczasową pomoc, zapewniając o wdzięcznych sercach Podlasiaków. Ks. wicedyrektor Szczurkowski, ze względu na konieczny wyjazd, pożegnał uczestników Zjazdu.

Przystąpiono skolei do następnego punktu porządku obrad — wolnych wniosków. Ks. Dyrektor Bazak zwrócił się do zebranych z propozycją podwyższenia miesięcznych składek, przysyłanych do Związku na 100.— złotych. Delegaci jednomyślnie uchwalili wysokość miesięcznej składki na 100.— zł. poczynawszy od 1 lipca r.b. P. dr Bazylczuk zaproponował wysłanie listu do Dyrektora Krajowej Centrali „Caritas” Ks. Biskupa Pękali. Wniosek ten został przyjęty.

Na zakończenie Zjazdu JEKs. Biskup Sufragan podziękował Delegatom Oddziałów „Caritas” za przybycie na

Zjazd, za czynną postawę w czasie obrad, wyrażając nadzieję, że zapal do pracy dla bliźnich w pracownikach Caritasowych nie ustanie.

K O M U N I K A T

I) W dniu 26 czerwca 1948 r. Związek „Caritas” otworzył księgarnię w Siedlcach, przy ul. Piłsudskiego 14. W sprzedaży znajdują się dewocjonalia, jak: książeczki do nabożeństwa, medaliki, łańcuszki, obrazki I-ej Komunii św. itp. także świece kościelne różnych wymiarów, książki dla młodzieży i dorosłych.

II) W roku bieżącym akcją letnią prowadzi 19 Oddziałów „Caritas”, Kolonie organizują:

1) Oddział „Caritas” przy Katedrze — 52 dzieci wyjeżdża do Sadownego.

2) Oddział „Caritas” przy par. św. Stanisława w Siedlcach — 90 dzieci wyjeżdża do Stoczka Łukowskiego.

3) Oddział „Caritas” w Białej — 120 dzieci wyjeżdża do Wałbrzycha.

4) Oddział „Caritas” w Radzynie — 50 dzieci wyjeżdża do Nowego Targu.

5) Oddział „Caritas” w Sokołowie — 70 dzieci wyjeżdża do Białej.

6) Dom Dziecka w Suchej — 50 dzieci wyjeżdża do Zakopanego.

7) Dom Dziecka „Gniazdo” w Siedlcach — 50 dzieci wyjeżdża do Przywórk.

Półkolonie organizują następujące Oddziały „Caritas”:

	dla 60 dzieci
1) Czerwonka Liwska	
2) Dęblin	" 60 "
3) Garwolin	" 32 "
4) Grębków	" 120 "
5) Gręzówka	" 80 "
6) Kock	" 30 "
7) Konstantynów	" 40 "
8) Kopcie	" 73 "
9) Łuków—św. Krzyż	" 30 "
10) Oleksin	" 60 "
11) Terespol	" 180 "
12) Wierzbno	" 70 "

SPRAWY SZKOLNE.

1. Zebranie Księży Prefektów w Siedlcach.

Dnia 17 czerwca, we czwartek, odbyło się zebranie Ks.Ks. Prefektów w Kurii Diecezjalnej, pod przewodnictwem J.E. Biskupa Sufragana. Na zebranie przybyło z diecezji z górą 40 kapłanów, już to zawodowych księży prefektów, już to księży wikariuszów, uczących religii w szkołach podstawowych lub innych. Zebranie zostało poprzedzone przeprowadzeniem lekcji pokazowej w klasie 6-ej szkoły ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym.

Lekcję na temat 4-go przykazania Boskiego przeprowadził ks. prefekt Jan Włodarczyk, wobec obecnych księży prefektów i katechetek, przy życzliwym współudziale i za zgodą p. inspektora szkolnego Kwiecienia, p. dyrektora Szwarca i kierownika Szkoły Ćwiczeń p. Lubowickiego. Uczestniczyły również kursy teologiczne, alumnów Semin. Duchownego. Ks. prefekt prowadził lekcję metodą zbliżoną do Pichlera i ks. Gadowskiego, rozwijając na tle poglądu biblijnego (Józef egipski) obowiązki dzieci wzgl. rodziców, ilustrując je przykładami z życia i prowadząc do samodzielnych definicji, które dzieci pisały na tablicy. Lekcję zakończył zespołowym śpiewem „Witaj Kryńco”, związanym z miesiącem czerwcem, poświęconym czci Serca Jezusowego.

O godz. 13-ej rozpoczęło się posiedzenie Koła. Zagaił J.E. Biskup Sufragana, podkreślając ważność nauczania religii i wielką odpowiedzialność wychowawczą, związana z tak doniosłym posłannictwem. Odczytano protokół z poprzedniego zebrania. Po czym ks. kan. K. Piotrowski wygłosił referat p.t. „Metoda nauczania religii w Szkole Podstawowej nowego typu”. Ks. Referent w sposób psychologiczny zanalizował samo nauczanie religii, dotknawszy tych trudności dydaktycznych wobec realizacji nowych programów i reformy szkolnej, które życie wysunęło podkreślając wyższość metody indukcyjnej nad dedukcyjną, scharakteryzował różne metody nauczania, jak monachijską, wiedeńską, ks. Gadowskiego i ks. prof. Bielawskiego, wykazując wyższość tych ostatnich ze względu na psychikę polskiego dziecka i warunki szkolne. Rozróżniwszy w końcu tok nauczania od metody, prelegent zakończył podkreśle-

niem potrzeby znajomości metody i jej stosowania na wszystkich szczeblach nauczania. Referat nagrodzono oklaskami, po czym wywiązała się dyskusja, najprzód nad przeprowadzoną lekcją pokazową w szkole. Zabierali głos: ks. dr Sprycha, ks. J. Rosa i inni. Pierwszy, podkreślając poprawność lekcji pod względem metodycznym, wytknął ks. prefektowi usterki związane z dydaktycznymi brakami, jak za małą aktywność dzieci, za dużo inicjatywy samego nauczyciela, złe obliczenie się z czasem co do dania poglądu na podstawie znanego opowiadania biblijnego. Drugi zarzucił lekcji, iż za mało budziła zainteresowań u dzieci i rzekomo nie odpowiadała programowi. Ks. Włodarczyk na zarzuty odpowiedział rzeczowo. Dyskusję zakończył ks. K. Piotrowski, który zaznaczył, iż lekcja t. zw. pokazowa nie może być miarodajną ze względu na psychologię podnieconej klasy obecnością tylu poważnych osób. Lekcja była niewyreżyserowana i to jej wielka zaleta. Niedociągnięcia wszędzie być muszą. Całość wypadła poprawnie i główny cel, t. j. pokazanie metody — całkowicie osiągnięty.

Dyskusję przerwano, gdyż J.E. Biskup zaprosił uczestników na przygotowany ad hoc obiad w stołówce księzowskiej, który z polecenia J.E. Biskupa Ordynariusza, nieobecnego chwilowo w Siedlcach, został wydany gratis. Była to miła niespodzianka dla obecnych, a zarazem dowód ojcowskiego serca Najdostojniejszego Arcypasterza dla Ks.Ks. Prefektów. W czasie obiadu ks. kan. Jan Bazak, Dyrektor Caritasu, zreferował projekt otwarcia Księgarni Katolickiej w Siedlcach, któraby zaopatrywała młodzież szkolną w podręczniki, ogół zaś społeczeństwa w odpowiednie książki, pisma i materiały piśmienne. Zespół Ks.Ks. Prefektów przyjął wiadomość tę z zadowoleniem. Po obiedzie krótko przeprowadzono dyskusję nad referatem, po czym ks. pref. Mościcki zreferował wyniki kwestionariusza dotyczącego pracy Księży Prefektów w terenie, podkreślając jej dodatnie strony.

Ks. prezes przedstawił program Kursu pedagogicznego dla Księży Prefektów i katechetycznego dla pań katechetek, które się odbędą we Wrocławiu; pierwszy w dniach 24 — 27 sierpnia (udział w kursie łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem 2000 zł.); drugi na tych samych warunkach od 16 do 22 sierpnia. Zgłoszenia możliwie wcześniej w lipcu: „Instytut Katolicki” Wrocław 8, Aleja Kasprowicza 26/28.

Na pierwszy zjazd pedagogiczny, łącznie z zebraniem Zarządu Związku Kół, został delegowany imieniem Koła Diecezjalnego ks. prefekt Edw. Barbasiewicz z Białej Podl. Omawiano nowe pomoce naukowe, jak „Dogmatykę” ks. dr Sieniatyckiego i „Naukę wiary i obyczajów” ks. dr Baranowskiego i ks. dr Kowalskiego, które otrzymać można w Seminarium Duchownym w Siedlcach.

W wolnych wnioskach oznaczono przypuszczalny termin zebrania w połowie września, przy tym wyrażono życzenie, by zebranie było zawsze poprzedzone lekcją pokazową, ewentualnie nawet w szkole średniej.

W końcu ks. prezes w serdecznych słowach podziękował J.E. Biskupowi Sufraganowi za przewodnictwo i trud związany z obradami. Posiedzenie zamknięto odmówieniem modlitwy.

2. P R O G R A M

**wakacyjnego kursu katechetycznego
dla p.p. Katechetek i Nauczycielek religii,
w dn. 16 — 22 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu.**

16.VIII — Zjazd. Wieczorem o godz. 19.30 wstępna konferencja religijna i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

17.VIII — Dzień skupienia (rekolekcje). Temat ogólny: Rola katechetki w życiu Kościoła. Konferencje głosi Ks. Dr J. Wojtukiewicz.

18.VIII — Otwarcie kursu. Referat inauguracyjny.
Referaty: 1) Środowisko jako czynnik wychowania chrześcijańskiego,

2) Nabożeństwo dla dzieci i młodzieży,

3) Przeżycia religijne dzieci w okresie przygotowania do pierwszych Sakramentów św. (kl. 3),

19.VIII — 4) Referat ogólny o pracy szkolnej — wygłosi Ksiądz Wizytator,

5) Zaprawianie dzieci do wypełniania obowiązków chrześcijańskich (kl. 4),

6) Wychowanie charakteru młodzieży w szkole powszechnej (kl. 5 — 6),

- 7) Wychowanie liturgiczne w szkole powszechnej,
20.VIII — 8) Udział religijny dzieci w życiu parafii —
Krucjata Eucharystyczna,
9) Rodzina w szerszym środowisku wychowawczym,
10) Parafia jako środowisko wychowawcze,
21.VIII — 11) Organizacja pracy Katechetki i jej rola
w parafii. Po południu zwiedzanie Wystawy Ziemi Od-
zyskanych,
22.VIII — Wspólna Msza św. z kazaniem. Wspólne
śniadanie. Zakończenie kursu. Rozjazd.

— o —

Tematy 3, 5, 6, 7 referują Katechetki, opierając się na
praktyce przeprowadzonej w szkole w myśl „Szkiców Ka-
techetycznych”, opracowanych przez Instytut Katolicki.
Koreferują osoby z Instytutu Katolickiego. Inne referaty
wygłoszą księża. Po każdym referacie następuje dyskusja.
Referaty będą wygłaszane po kolei bez bliższego określe-
nia czasu. Wieczorne konferencje religijne będzie prowa-
dzić ks. dr J. Wojtukiewicz.

Ramowy porządek dzienny:

- godz. 7.00- 9.30 Wstanie, pacierz, rozmyślenie, Msza św.
i Komunia św., śniadanie, wolny czas.
„ 9.30-13.00 Referaty i dyskusje,
„ 13.00-15.30 Obiad, odpoczynek, czas wolny,
„ 15.30-16.00 Podwieczorek,
„ 16.00-19.00 Referaty i dyskusje,
„ 19.00-21.30 Kolacja, wspólna rozmowa, konferencja
religijna, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, rachunek
sumienia, spoczynek.

— o —

Opłata za udział w kursie łącznie z mieszkaniem
i utrzymaniem wynosi 2.000 zł. od osoby. Należy ze sobą
wziąć pościel (bieliznę pościelową, koc, poduszeczkę).

Kurs odbędzie się w Instytucie Katolickim we Wrocławiu.
Dojazd z dworca (Wrocław Główny lub Wrocław Nad-
odrze) tramwajem Nr 2 do Karłowic. Instytut mieści się
przy kościele O.O. Franciszkanów. Zgłoszenie na kurs kie-
rować na adres: Instytut Katolicki, Wrocław 8, Al. J. Ka-
sprowicza 26/28.

3. PROGRAM

Wakacyjny Kurs Pedagogiczny dla Ks.Ks. Prefektów

w dn. 24 — 27 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu

24.VIII:

- godz. 8.30 — Msza św. w kościele OO. Franciszkanów,
godz. 9.30 — Otwarcie kursu,

Referat: Pielęgnowanie modlitwy i wychowanie sakrament.
" Przyczyny kryzysów i religijnych załamań się mło-
dzieży. (Prelegent jeszcze nie ustalony)
" Rola uczuć w życiu religijnym. Ks. dr. Huet, Opole

25.VIII:

- godz. 9.00 — Referaty: Psychika dzisiejszej młodzieży —
Ks. Wizytator J. Stączek — Jarosław,
" Wychowanie seksualne — Ks. Prof.
Dr Kozubski — Warszawa,
" Oportunizm ideologiczny — Ks. Wi-
zytator St. Piotrowski — Warszawa,

26.VIII:

- " Środowisko wychowawcze — Ks. Wi-
zytator Dr Finke — Poznań,
" „Poemat pedagogiczny” Makarenki
w świetle katolickiego systemu peda-
gogiki integralnej — Ks. Dr J. Woj-
tukiewicz — Wrocław,
" Najnowsze zdobycze biologii i ich
wpływ na kształtowanie się światop-
oglądu młodzieży — O. Sasiadek
T.J. Wrocław.

27.VIII:

- godz. 9.00 — Dalszy ciąg dyskusji oraz omówienie aktual-
nych zagadnień w pracy szkolnej. Zwiedzanie
Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Ramowy porządek dzienny:

- godz. 6.00 — 8.30 Msze św.
 „ 9.00 — 13.00 Referaty i dyskusje w kolejności wymienionej w programie,
 „ 13.00 — 15.30 Przerwa obiadowa, odpoczynek,
 „ 15.30 — 19.00 Referaty i dyskusje,
 „ 19.00 — 19.30 Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem,
 „ 19.30 — Kolacja.

— o —

Oплата za udział w kursie łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem 2.000 zł.

Zgłoszenia się na kurs kierować na adres: Instytut Katolicki, Wrocław — 8, Al. J. Kasprowicza 26/28.

Kto zgłosi swój udział w kursie przed 15 lipca, odwrotną pocztą otrzyma przydział kwatery.

Po przyjeździe do Wrocławia (dworzec główny albo dworzec Nadodrze) tramwajem Nr 2 należy dojechać do Karłowic. Kurs odbędzie się w sali przy kościele OO. Franciszkanów (na Karłowicach). Zgłaszać się w Instytucie Katolickim.

4. Szkoły R.T.P.D. bez religii.

W „Głosie Ludu” (nr 344) z 1947 r. czytamy te oto słowa:

„Komunikujemy, że w szkołach prowadzonych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci religii nie ma. Są to szkoły świeckie, do których księża nie mają wstępu”.

A więc P. T. P. D. prowadzi szkoły bezwyznaniowe. Dzieci uczęszczające do nich nie dowiadują się o Bogu i nie modlą się. Taka jest bowiem ideologia tego towarzystwa, na które składają się przyjaciele dzieci.

Oczywiście nic nam do tego, w co wierzą członkowie R.T.P.D. To ich rzecz... Wolelibyśmy, by wierzyli w Boga. Ale skoro nie chcą, niech nie wierzą! Ich to rzecz, sprawa sumienia!

I nic nam także do tego, że są rodzice, którzy swoje dzieci do takich szkół posyłają. Prawo rodziców do wychowania dziecka... Szanujemy je, bo także na jego podstawie wołamy o wolność dla szkół katolickich, np. zakonnych.

Chodzi nam tylko o to, ażeby ludność katolicka wiedziała o stosunku R.T.P.D. do religii, że w szkołach R. T. P.D.; religii nie ma. Po oświadczeniu „Głosu Ludu” sprawa jest wyjaśniona.

(„Tygodnik Powszechny”).

R Ó Ż N E

Odbudowa kościoła św. Jacka w Warszawie

„Odbudowa Kościołów warszawskich, dokonać się może i powinna ofiarą i rękami całego polskiego ludu”.
 (Prymas Polski)

R O D A C Y!

Zaledwie w r. 1594 odbyła się kanonizacja nowego podówczas świętego — św. Jacka Odrowąża, 1183 — 1257, jednego z największych świętych Polaków, rodem z Kamienia, syna Ziemi Śląskiej, gdy już w r. 1605 rozpoczęto w Warszawie, z ofiar ludności, budowę pierwszej na świecie, ku Jego czci świątyni.

Ten jeden z największych i najpiękniejszych kościołów Stolicy, posiadający 19 ołtarzy ozdobionych pięknymi rzezbami, dziś jest jednym z najbardziej zniszczonych, bez dachu i sklepień, częściowo bez murów, bez wnętrza, które całkowicie spłonęło.

W czasie powstania warszawskiego w kościele znajdowało się dowództwo obrony Starówki i szpital rannych żołnierzy. Z tego to powodu kościół stał się szczególnym celem pocisków barbarzyńskich najeźdźców. Trafiony seriami bomb lotniczych kościół leżał w gruzach, grzebiąc pod sobą żołnierzy, rannych i ludność, która tam szukała schronienia.

Kościół ten, przesiąknięty ofiarną krwią obrońców ukochanego miasta, do dziś jeszcze kryjący w swych podziemiach zwłoki poległych bohaterów, jest drogą pamiątką tragicznych walk na Starówce, świątynią-pomnikiem powstania warszawskiego.

Odbudowa kościoła jest już rozpoczęta.

Staraniem niezwykle ofiarnej ludności Warszawy, z drobnych ofiar dokonano gigantycznej pracy rozgruzowania kościoła.

Staraniem Wydziału Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy wznoszone już są brakujące mury prezbiterium. Ale to zaledwie początek, kropla w morzu potrzeb związanych z odbudową jednej z najbardziej zniszczonych świątyń.

Jak Stolicę odbudować może tylko cała Polska, tak i kościołów warszawskich sama Warszawa nie odbuduje.

Sama Starówka, gdzie znajduje się kościół św. Jacka, najbardziej ucierpiała w powstaniu i do dziś dnia jeszcze jest prawie nie zamieszkała.

Rodacy! Dopomóżcie w odbudowie pięknej, zabytkowej świątyni-pomnika walk powstańczych!

Niech nikt nie odmówi swej ofiary!

Niech każdy dorzuci swój grosz!

Kto nie może złożyć większej ofiary, niech złoży mniejszą, *ale niech złoży każdy!*

Mniejsze datki łączcie w zbiorowe większe ofiary!

Za ofiarodawców odprawia się co miesiąc Msza św.

Ofiary wpłacać można we wszystkich urzędach pocztowych przekazem na konto P.K.O. nr I-6506.

Pamiętajcie, że dwa razy daje, kto prędko daje!

O.L. Zmaczyński O.P.
Zarządca kościoła św. Jacka

Adres Biura: Warszawa V, Kapucyńska 4.

Odbudowa Księżówki w Zakopanem.

Odezwa do Duchowieństwa.

Powszechnie znaną była wśród duchowieństwa przed wojną „Księżówka” w Zakopanem, — największy w Polsce dom wypoczynkowy dla księży. Cieszyła się ona uznaniem wśród Najdostojniejszego Episkopatu polskiego i całego

duchowieństwa. Przyjeżdżali tu księża ze wszystkich diecezji, a nawet z zagranicy. Starsi kapłani korzystali z dużego parku zakładowego i ze spacerów do pobliskich dolin tatrzańskich, młodszy — wyruszali w góry zdobywać szczyty i podziwiać wieczyste piękno skalnego gniazda polskich gór. Wszyscy zaś szukali tu wypoczynku po trudach życia kapłańskiego i mocy do dalszej pracy. Tu zacierwały się różnice dzielnicowe, zawiązywały się węzły przyjaźni, jednoczyły się serca kapłańskie ku pracy w winnicy Bożej, kwitło życie towarzyskie, odbywała się wymiana myśli i tu wspólnie odprawialiśmy rekolekcje. Sprawdzały się słowa psalmu: *Ecce, quoniam bonum et jucundum frates habitare in unum.*

Obecnie „Księżówka” stoi pusta i zdewastowana. A oto w skrócie jej dzieje w czasie ostatniej wojny. Wypadki wrześniowe zaskoczyły ks. Dyrektora Józefa Jasiewiczza w „Księżówce”, a za tym jej losy w czasie okupacji zostały związane z jego osobą. Jak wiadomo, niedługo po wkroczeniu Niemców do Polski, zostały rozwiązane wszystkie stowarzyszenia, a ich majątek podlegał konfiskacie. Ks. Dyrektor zaryzykował na własną odpowiedzialność zataić przed władzami niemieckimi społeczny charakter „Księżówki”. Kiedy w listopadzie 1939 r. został wezwany do gestapo w sprawie „Księżówki”, złożył oświadczenie na piśmie, że jest to sanatorium kościelne przeznaczone dla kapłanów. To uratowało od konfiskaty, jednakowoż nie uchroniło to domu przed zajęciem go przez wojsko, podobnie zresztą jak większość domów w Zakopanem. Pozwolono natomiast mieszkać w „Księżówce” ks. Dyrektorowi i dwóm siostrą zakonnym. Została również kaplica, w której za zgodą Jego Eminencji Księdza Kardynała Sapięhy, Księcia Metropolity Krakowskiego, mimo bagietów i żołdactwa niemieckiego, odprawiały się nabożeństwa, na które gromadziły się liczne rzesze wiernych. Społeczeństwo zakopiańskie i ci, których los w czasie wojny zagnał do Zakopanego, wiedza, dobrze jaką rolę odgrywała „Księżówka” w ciągu długiej i ciężkiej nocy narodowej. Trwało tak do jesieni roku 1942. Dnia 5 października 1942 r. ks. Dyrektor został przez gestapo wysiedlony z Zakopanego, a kaplica została zamknięta. Gospodarzami „Księżówki” zostali Niemcy. Kiedy w styczniu 1945 r. ks. Jasiewicz wrócił do „Księżówki” zastał dom ogromnie zniszczony i rozkradzony. W odpowiednim czasie, ks. Dyrektor złożył u Władz polskich reklamację o odszkodowa-

nia wojenne, sam zaś zaś zamieszkał w charakterze stróża tych resztek naszego wspólnego dobra, i czekał na lepszą koniunkturę gospodarczą w kraju, a przede wszystkim na ustabilizowanie się braci kapłańskiej po straszliwym rozproszeniu i peregrynacjach wojennych.

Sądźmy, że nadszedł czas, aby dźwignąć nasz dom z ruin i doprowadzić go do stanu używalności. Trzeba na to dużego funduszu. Kompletny brak pościeli, naczyń etc., a dom wymaga gruntownego remontu. Jednakowoż wierzymy, że wspólnymi siłami wskrzesimy naszą kapłańską placówkę w Zakopanem, może nie od razu na tej samej stopie co przed wojną, lecz stopniowo. Przeto zachęcenie błogosławieństwem i gorącym życzeniem Ich Eminencji, Księdza Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, Najdostojniejszego Protektora „Księżówki”, i Księdza Kardynała Sapiehy, Księcia Metropolity Krakowskiego, wołamy do Braci Kapłanów z całej Polski: pomóżcie do odbudowy naszego wspólnego domu wypoczynkowego w Zakopanem. Bis dat, qui cito dat. „Księżówka” woła — S.O.S.

Ofiary i skadki prosimy kierować, zaznaczając „na remont „Księżówki”, pod adresem: Ks. Dyrektor Józef Jasiewicz, Zakopane „Księżówka” Nr konta P.K.O. IV — 4724.

Członkowie Zarządu:

Ks. Prałat Jan Tobolak, Dziekan w Zakopanem.

Ks. Prałat Dr Czesław Falkowski, Prof. Uniw. Stefana Batorego.

Ks. Józef Jasiewicz, Dyrektor „Księżówki”.

Ks. Adolf Gniłka, Proboszcz w Biskupicach na Śląsku.

Ks. Dr Franciszek Barański, Proboszcz w Podkowie Leśnej.

BIBLIOGRAFIA

„W służbie ołtarza” — Ettensperger'a — przełożył i uzupełnił ks. Teodor Nogala — Poznań 1948 r., str. 324. Cena 395 złotych.

Dotychczas nie było książki do solidnego przeszkolenia ministrantów w służbie Bożej. Kapłani, przygotowujący chłopców do służby przy ołtarzu, posługiwali się ceremoniałem parafialnym, albo przewodnikiem obrzędów i mod-

litw wielkotygodniowych, wyd. Seminarium Zagraniczne — Potulice. Są to dla malców książki nie przystępne i niezrozumiałe.

Książka p.t.: „W służbie ołtarza” w sposób zrozumiały dla chłopca, kościelnego czy zakrystiana pogłębia wiadomości o liturgii katolickiej, uczy reguł przyjętych w Kościele, daje radość w świętej służbie, ułatwia prowadzenie koła ministrantów przy kościele.

Książka składa się z sześciu części i dokładnie omawia kim jest ministrant, jakim być powinien, daje podstawowe wiadomości liturgiczne, wyjaśnia reguły służby liturgicznej przy mszy św., przy udzielaniu sakramentów św. i przy pogrzebie.

Dwa dodatki praktyczne o służbie przy celebrze z asystą i bez asysty, wreszcie w Wielkim Tygodniu uzupełniają piękną i pożyteczną książkę.

Podajemy adres: Archidiecezjalny Komitet Ofiarowania — Poznań — Grobla 1.

Ks. B. K.

X. Dr Aleksy Petrani, **Zasada większości w prawie kanonicznym**. Lublin, 1947. ss. XXVII — 220, in 8-o. Tow. Nauk Kat. Uniw. Lub. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonistycznego, Nr 1.

Skromna nasza literatura kanonistyczna wzrosła o prawdziwie cenną pozycję. Praca ks. prof. Petraniego naświetla nam ściśle skonkretyzowany i wyjątkowo ciekawy problem z zakresu publicznego prawa Kościoła.

„**Śpiewnik kościelny**” — Ks. F. Nowakowskiego, wydany staraniem firmy: Fl. Nowicka, Częstochowa, ul. 7 Kamienic Nr 29.

Nowe wydanie. Znacznie powiększone. Cena 70 zł.

Śpiewnik nadaje się do użytku parafialnego — jak również i w szkołach.

Zawiera wszystkie najpotrzebniejsze pieśni i nabożeństwa, śpiewane w ciągu całego roku kościelnego, oraz wszystkie Hymny organizacyjne dla Stowarzyszeń Katolickich.

Kto zamówi „Śpiewnik kościelny” w ciągu lipca i sierpnia w większej ilości — otrzyma go po niższej cenie — mianowicie: po 60 zł., nadto — 1 egz. darmo do każdego zamówionego 10 egz. i nie płaci kosztów przesyłki.

Staraniem Wydawnictwa Milicji Niepokalanej w Niepokalanowie ukazała się ulotka p.t. „**Co to jest Polski Kościół Narodowy**”, oraz drugi nakład ulotki przeciw Świadkom Jehowy.

Obie ulotki winny być rozpowszechnione przez Przewielebne Duchowienstwo w poszczególnych parafiach, a zwłaszcza w tych, w których wspomniane sekty mają zwolenników lub usiłują rozwinąć swoją działalność.

Adoracje Najświętszego Sakramentu. Str. 520. Cena (oprawne w płótno) 380 zł. Nakładem Diecezjalnej Spółdzielni Wydawnictw Religijnych „Veritas”. Tarnów, ul. Katedralna 3.

Wzrastający coraz więcej kult Eucharystii, budzi potrzebę podręcznika, który by pomógł do jego rozwoju oraz do pogłębienie czci Najśw. Sakramentu. Potrzeba ta jest powszechna i coraz bardziej dotkliwie odczuwana. Wydane dopiero co przez Diecezjalną Spółdzielnię „Veritas” w Tarnowie „**Adoracje**” uzupełniają ten brak w sposób bardzo właściwy i odpowiedni. Podając bowiem w formie modlitwy summam doctrinae ac praxeos de Eucharistia — czynią ją przystępną nawet dla najprostszych umysłów, unikając jednak przy tym błędu przesadnej egzaltacji lub patosu, tak często, niestety, tutaj się zdarzającego.

Książka zawiera adoracje wspólne na pierwsze niedziele i na pierwsze piątki miesiąca oraz adoracje prywatne. Adoracje wspólne podają teksty odmawiane przez kapłana naprzemian z wiernymi, którzy w ten sposób bezpośrednio są wciągani do nabożeństwa. Tematy tych adoracji dają pokarm i dla umysłów i dla serca. Gdy wierni w parafii przejdą te adoracje, poznają i ukochają Zbawiciela eucharystycznego tak, że Go sami potem będą szukali w tabernakulum. Adoracje „pierwszo-piątkowe” i „sam na sam” mogą służyć każdej duszy — nawet tej, która doszła do poufalego obcowania dziecięcego ze Zbawicielem. Oznaczają się one wielką prostotą i uczuciem gorącej wiary i miłości — przypominają adoracje św. Alfonsa Liguorego i św. Jana Eudes. Dla wygody wiernych dodano sposób słuchania Mszy św., przygotowanie do spowiedzi i Komunii św., litanie, najpotrzebniejsze modlitwy i pieśni kościelne, wszystko jak najstaranniej dobrane. Piękna szata zewnętrzna podnosi wartość całości. Książka jest piękną pozycją w ruchu wydawniczym i spełni dużą rolę w życiu

religijnym naszych parafij. Duszpasterze, winni dołożyć starania, aby ta pożyteczna i potrzebna książeczka znalazła się w ręku każdego parafianina, czciciela Najśw. Sakramentu.

Ks. Dr Jan Bochenek

* * *

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie.

Ks. J. Cyrek T.J. — **Katechizm dla polskich dzieci.** Wyd. III, Str. 128. Br. zł. 100. — Katechizm dla klasy II i III-ciej szkół powszechnych zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty, uwzględnia wymagania nowoczesnej katechetyki. Ponad 100 ilustracji, objaśniających tekst. Wykład ujęty w opowiadania, praktyki i pytania.

Ks. S. Bajko T.J. — **Kościół Narodowy — Hodurowcy.** Str. 56. Br. zł. 40. Na życzenie wielu Przew. Księży ukazała się osobna propagandowa broszurka z cyklu „Sekty w Polsce”. Zawiera następujące rozdziały: Początki Kościoła Narodowego, Hodurowcy na ziemi polskiej. Trzy wstępnosci. Cztery błędy dogmatyczne.

Cykl rozmyślań na okres Wielkanocny. Str. 86, Br. 100. zł. Opracowane na podstawie Introitów, Graduałów i Ewangelii tegoż okresu. Krótkie i treściwe rozważania, pełne głębokich i nowych myśli, oddadzą niewątpliwie wielkie usługi duszom zdążającym do doskonałości i żyjącym pośród świata, jak członkom Sodalicji Mariańskiej i Apostolstwa Modlitwy.

Radosna ofiarność ducha — IX t. Biblioteczki Eucharystycznej. Str. 64. Br. zł. 25. Podaje młodzieży gorące pobudki i praktyczne wskazania w zajmujących opowiadaniach, jak należy radośnie składać Panu Jezusowi nieraz ciężkie i trudne duchowe ofiary.

Ks. J. Andrasz T.J. — **Poświęć się Sercu Bożemu.** Str. 64. Br. zł. 45. — Poucza o wielkim znaczeniu osobistego poświęcenia się Bożemu Sercu i o sposobie jak je przeprowadzić.

Ks. W. Doyle T.J. — **Czy będę księdzem.** Str. 40. Wyd. II. Br. zł. 35. — Niniejsza broszurka zmarłego w opinii świętości angielskiego Jezuity, omawia w piękny, żywy, a głęboki sposób sprawę powołania do stanu kapłańskiego. Każdemu młodemu chłopcu trzeba by ją dać do ręki.

Ks. W. Doyle T.J. — **Powołanie**. Str. 54. Wyd. III, Br. zł. 45. Broszurka ta omawia w piękny i głęboki sposób sprawę powołania do stanu zakonnego.

Ks. R. Plus T.J. — **W obliczu małżeństwa** — dla okresu narzeczeństwa. Wyd. II. Str. 188. Br. zł. 120. Dziełko to wydaje pouczenie naręczonym lub wogóle dojrzałej młodzieży o naturze małżeństwa, o prawach i obowiązkach małżonków, o sposobie w jaki przepędzać należy czas narzeczeństwa. Rzecz praktyczna i bardzo pożyteczna poucza tak dyskretnie, że choć daje tak wszystkie potrzebne wskazówki, ani razu nie schodzi na drastyczne toły.

Ks. St. Podoleński T.J. — **Na przełomie życia** — rozważania dla dorastających panien. Str. 303. Br. zł. 360, Opr. 610. — Barwna okładka. Ilustracje w tekście. Znany dobrze w Polsce pisarz-pedagog podaje cenne, nacechowane głęboką znajomością duszy dziewczęcej, przestrogi na okres przełomowy życia. Porusza wszystkie zagadnienia życia młodzieńczego, a czyni to w sposób ujmujący, przystępny, przyjacielski, niekiedy nawet humorystyczny. Książka spotka się niewątpliwie z dobrym przyjęciem u młodzieży, dlatego polecamy ją wszystkim Przew. Księżom Prefektom i Wychowawcom.

Ks. K. Wilczyński T.J. — **Adoracje Najśw. Sakramentu na Godzinę Świętą**. t. VI — Cuda Jezusowe, 20 str., t. VII — Przypowieści Chrystusowe, 20 str., t. IX — Jezus w chwale, 20 str.

Ks. R. Plus T.J. — **Rozmyślania dla sióstr zakonnych na każdy dzień roku**. Str. 412. Br. zł. 500. Opr. 800. — Znakomity podręcznik do codziennych rozmyślań nie tylko dla sióstr, ale wogóle dla osób zakonnych a nawet świeckich, dążących do głębszego życia wewnętrznego. Rozmyślania cechuje zwiezłość, świeżość, aktualność i głębia duchowa. Wobec braku tego rodzaju lektury nowszej, książka powinna się znaleźć już nie tylko w każdym domu zakonnym, ale w rękach każdej osoby zakonnej, by z jej pomocą wznosiły się na coraz wyższe stopnie świętości.

Redaktor Ks. Dr Bernard Filipiuk, Kanclerz Kurii.

MECHANICZNA ODLEWNIA DZWONÓW

Wojtkowskiego Henryka

W WĘGROWIE woj. WARSZAWSKIE

POLECA

solidne wykonanie dzwonów harmonijnych, jako też pojedynczych z najprzedniejszych metali odtlenionych, o głosach wybitnie czystych i doniosłych.

Książki metrykalne,
protokoły egzaminów przedśl.,
oraz inne druki parafialne

śq do nabycia

W Drukarni Polskiej
SIEDLCE, UL. PUŁASKIEGO NR 9